

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dzieł gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Znaczenie wyborów w ziemi przemyskiej.

Za niecałe trzy tygodnie odbędą się nowe wybory w okręgu przemyskim, na skutek unieważnienia przez Sąd Najwyższy mandatów poselskich, uzyskanych równo przed rokiem, w listopadzie 1930 r.

Pozornie tylko wydawałoby się mogło, że fakt to drobnego i nieistotnego znaczenia wobec wielkich zagadnień państwowych, wysuwanych przez życie. Trzeba bowiem pamiętać, że w akcie ponownych wyborów przemyskich w dniu 22 listopada b. r., jak w mikrokosmie, odbije się moralna postawa społeczeństwa miejscowego wobec całokształtu współczesnych stosunków państwowych. A ta postawa nikomu nie może być obojętna i dlatego wyniku tych wyborów oczekiwać będzie opinia publiczna w Polsce z wielkim zainteresowaniem i napięciem.

Ponowne wybory w okręgu przemyskim mają także szczególne znaczenie z dwóch powodów: ze względu na chwilę i ze względu na teren, na którym się odbędą.

Chwila, w której dominanta, usuwająca wszystkie inne sprawy w cień, jest szalejący kryzys gospodarczy. — ta chwila wysuwa materialny i podstawowy postulat: wydobyć ze społeczeństwa jak największego wysiłku, zdolnego stawić zwycięzko czoło trudnościom gospodarczym; ten wysiłek zaś tylko wówczas będzie możliwy, jeśli społeczeństwo będzie solidarne, zwarte, karne i jak żołnierz idący w bój po zwycięstwo, skupi się bez zastrzeżeń i z całą ufnością przy Rządzie, który dziś w Państwie jest jedynym odpowiedzialnym i interesu najwyższego wszystkich obywateli strzegącym wodzem w trudnej walce z największym wrogiem całego Narodu — z kryzysem gospodarczym.

Byłoby największą lekkomyślnością, byłoby smutnym dowodem niedojrzałości państwowej — w takiej chwili dawać posłuch demagogii partyjno politycznej, osłabiać front państwowy, zasilić szeregi tych, którzy ze świadomą niestety nieodpowiedzialnością umiają tylko niszczyć, krytykować, rozkładać i demoralizować, nie mają zaś żadnych realnych sił i dobrej woli, aby budować, organizować i jednoczyć.

Rok temu społeczeństwo w okręgu przemyskim te proste ale zasadnicze prawdy świetnie zrozumiało i swoją dzielną, jednolitą postawą zapewniło ogromne zwycięstwo obozowi państwowemu, wysyłając do sejmu czterech (na szczęście) posłów BBWR. Dziś sytuacja o tyle się zmieniła, że rzeczywiście jeszcze większego wysiłku woli i solidarności się domaga, że w obliczu ciężkiego kryzysu, nakazuje zwycięstwo odniesione nie tylko utrwać, ale pomnożyć je i zwiększyć. Dziś bowiem dla nikogo, kto obiektywnie, spokojnie i państwowymi kategoriami myśli, nie może ulegać wątpliwości, że jedyną siłą twórczą, odpowiedzialną i konsolidującą w walce z trudnościami, jest i może być tylko Rząd. Nikt Rza-

du w tej walce zastąpić nie może, nikt lepiej i skuteczniej tej walki nie mógłby prowadzić, nikt pewniej nie gwarantuje wydobycia Państwu ze szponów kryzysu. Im zaś większe będzie ten Rząd miał oparcie fizyczne i moralne w społeczeństwie, tem większe i rychlejsze są szanse zwycięstwa. Po-

większenie stanu posiadania opozycji bezpłodnej i wyłącznie negatywnej, nie jej a tembardziej Państwu niepomocze, natomiast utrwalenie względnie powiększenie stanu posiadania obozu państwowego wzmoże w tym obozie poczucie siły, poczucie ważności zadań państwowych, jakie ma do speł-

nienia, zorganizuje jego wielkie ambicje i wolę zwycięstwa.

Jest jednak jeszcze drugi powód, dla którego nowe wybory przemyskie nabierają szczególnego znaczenia. Wybory mianowicie odbędą się na tere-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Ostry spadek kursu funta na giełdzie nowojorskiej.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. (G). Donoszą z Nowego Yorku: Od kilku dni panuje na giełdzie nowojorskiej ostry spadek kursu funta angielskiego.

Jeszcze 28 października br. dewiza na Londyn sprzedawano po 3'93 dol. tj. około 35'5 zł. Każdy dzień po 28 października przynosił spadek kursu

funta o kilka punktów. W ciągu ostatnich 2 dni, dewiza na Londyn obniżyła się o 10 punktów, co znacząca już być dla tej waluty groźnem.

Wczoraj robiono obroty funtem po 3'725 dol. tj. po przeliczeniu 33'20 zł. Funt stracił więc w ciągu 2 dni 1'23 zł.

„Jesteśmy na zakręcie dziejów”. Z dyskusji nad expose min. Zaleskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. (B). Dziś o godz. 10'30 rano rozpoczęła się w komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła ks. Radziwiłła dyskusja nad expose ministra Zaleskiego.

Pierwszy przemawiał pos. Szawlewski (BBWR.).

Żyjemy w okresie kataklizmu gospodarczego — oświadczył pos. Szawlewski.

Jesteśmy na zakręcie dziejów.

Cytuję powiedzenie gubernatora Banku Angielskiego, że jeżeli świat nie poweźmie decydujących postanowień, to kapitalizm w ciągu roku może być zniszczony. Kapitały przed wojną kierowały się rentownością, obecnie również względami politycznymi. Rzucą się w oczy jednostronność polityki anglo-saskiej, faworyzującej kraje Europy centralnej: Niemcy, Austrię i Węgry, co doprowadziłoby do zamrożenia kredytów.

Niemcy są niedaleko od tego, co nazywa się postępowem bankructwem. Swoją polityką rewizjonistyczną doprowadziły obecnie do wystraszenia kredytów. Stały wobec niewypłacalności, uzyskały moratorium, co w dalszych skutkach wywołało załamanie się funta angielskiego.

O diagnozy kryzysu dziś stosunkowo łatwo. Trudniejsza jest odpowiedź kiedy będzie jego koniec. Europa została stracona ze swego przedwojennego prymatu. Przed wojną była bankierem, fabryką, pośrednikiem, obecnie kapitały przesunęły się do Ameryki. W historii widzimy pewną syme-

trę. Po wojnach Napoleońskich władza przesunęła się do dwóch krajów, leżących na peryferiach Europy. Zwycięsko wyszły wówczas Rosja i Anglia. Po wojnie światowej wyszły z walk zwycięsko Ameryka i Japonia.

Dochodzą tu jeszcze inne zjawiska. Rosja wchłaniana jest przez Azję. Anglia coraz mniej wchodzi w sprawy europejskie i wchłaniana jest przez świat anglo-saski. Wytwarza się tedy kontynentalizm.

Stąd wypłynęły idee Paneuropy. Do boju z sobą stanęły dwie koncepcje: francuska idea paneuropejska i niemiecka idea Neumanowskiej „Mittel-europy”, to jest droga do powrotu przedwojennej koncepcji, znanej pod nazwą kolej bagdadzka. Zwycięsko wyszła koncepcja francuska, dzięki potężnej finansowej Francji.

Ponieważ Niemcy znalazły się w krytycznej sytuacji, wysunęto propozycję, aby na jakiś okres lat dziesięciu Niemcy wyrzekły się swoich aspiracji politycznych, a wówczas Francja da kredyty; dalej wysunęły się rokowania o pakt o nieagresji.

Co do zagadnień czysto polskich, to **nasze dzisiejsze położenie musi nas napawać optymizmem,**

zwłaszcza dzięki pomyślnemu utrzymaniu się naszej waluty, co pozwala nam ustosunkować się spokojnie do zagadnień, jakie nam nasuwały nasze sąsiedztwa, zwłaszcza Niemcy i Rosja.

Niemcy przechodzą dziś chorobliwą gorączkę. Jednak ściany zewnętrzne, polska i francuska, są zbyt silne, tak, że

kocioł, w którym znajdują się Niemcy, będzie przechodził konwulsje tylko wewnątrz.

Podczas gdy niepewność na granicy zachodniej wzrasta, prężność na granicy rosyjskiej maleje. Rosja obecna zwraca się frontem ku południowi i wschodowi. Prócz tego panuje tam stan niezwykle wysokiego wrzenia. Rosja zużywa na uprzemysłowienie i kolektywizację wszystkie środki finansowe.

Oświadczenie ministra Zaleskiego o solidarności z Francją przyjmujemy z całą sympatią. W dzisiejszej sytuacji, to, co stanie się na linii Wisły, musiałoby stać się na linii Renu. Minister słusznie powiedział, że nasza polityka nie może polegać na efektach zewnętrznych i musi być niezwykle ostrożna. Co do propagandy zagranicznej, jest ona pożądana, zwłaszcza na terenie amerykańskim, o czym świadczy choćby wystąpienie sen. Boraha.

Przeżywamy dziś rzeczy bardzo aktualne:

**nawrót do pozornie przeżytych
form z wieku XVI i XVIII,**

zarówno pod względem społecznym, gospodarczym, jak i politycznym. Co do stosunków politycznych w Europie, to przypominają one połowę XVII w. Polska była w tym czasie terenem anarchii i swawoli. Lecz

dziś jesteśmy w lepszej sytuacji.

Jesteśmy bardziej skonsolidowani, mamy silny Rząd. Rozumiem pewne protesty z prawej czy lewej strony, lecz Panowie zbyt powierzchownie obserwują wskazówki momentu dziejowego. Musimy opierać się na własnych siłach, aby stawić czoło dzisiejszym burzom dziejowym.

Używając porównania do okrętu, oświadcza pos. Szawlewski, że w takim okresie krytycznym, w jakim obecnie żyjemy,

**najlepszą formą Rządu jest silna
władza kapitana,**

a nie sejmikowanie marynarzy. Tylko silna władza kapitana potrafi nas przeprowadzić przez rafy podmorskie i doprowadzić do portu pod względem politycznym i gospodarczym.

Następnie przemawiali posłowie Czapliński i St. Stroński.

Pos. Czapliński twierdzi, że należy odebrać Rosji, argumentowanie rzekomymi naszymi zamiarami interweniowania i stwierdza, że dotychczasowa polityka Polski wobec Niemiec nie wzbudza zastrzeżeń ze strony PPS.

Pos. St. Stroński (Ki. N.) podniósł w

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

(Ciąg dalszy artykułu wstęp. ze str. 1)

nie, który (w ogromnej swej przewadze) objęty jest zbrodniczymi machinacjami separatyzmu antypaństwowego. Dziś, pamiętajmy o tem, idąc z odświeżką temu separatyzmowi pewne siły lewicy opozycyjnej, które pragnęłyby „obdarzyć“ nasze trzy województwa autonomią terytorjalną. Atak tych sił został już i zostanie przez sejm odparty, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem kategorycznie przeciwstawił się tym zakusom i w walce z nimi przyjął na siebie największy ciężar odpowiedzialności. Wybory powinny i muszą wykazać, że także całe społeczeństwo jak mur nienaruszony stoi przy BBWR, w tej walce z anarchią i tendencjami, rozrywającymi jedność Państwa. I nie tylko społeczeństwo polskie. Wraz z nim zmanifestować swą wolę winno również i społeczeństwo ruskie w zrozumieniu, że współżycie i współpracę wzajemną budować można tylko w zgodzie z Państwem, w potęgowaniu jego powagi i siły, w przeciwstawianiu się wszystkiemu, co kopie przepaść i stwarza źródła nienawiści między ludnością tych ziem.

Jesteśmy optymistami. Jesteśmy pewni i wierzymy, że zarówno wieś jak i miasta w okręgu przemyskim będą w dniu 22 listopada państwowo dojrzałe, że zwycięży w nich instynkt i rozum państwowy. Idziemy do wyborów pod znakiem konsolidacji całego społeczeństwa ziemi przemyskiej, pod znakiem zwycięskiej walki z kryzysem gospodarczym, pod znakiem obrony interesów Państwa, współpracy rzeczowej i współżycia twórczego całej ludności.

Słuszność i czystość pobudek, wyjątkowość dobro całej, dobro Państwa mających na celu — jest po naszej stronie. I dlatego w dniu 22 listopada zwyciężymy.

(Dalszy ciąg depezy ze str. 1-szej).

dłuższemu przemówieniu przede wszystkim sprawę t. zw. obrządku wschodniego na wschodnich granicach Polski, którego działalność — zdaniem mówcy — nie mieści się w ramach koncordatu.

Po omówieniu szeregu dziedzin polskiej polityki międzynarodowej, mówca stwierdza, że Rząd w sprawie rozbrojenia złożył dwa memorjały, które mówca uważa za właściwy sposób przedstawiania tych spraw ze strony polskiej. Polska pragnie ograniczenia zbrojeń, lecz musi się ona opierać na rzeczywistym bezpieczeństwie. Pos. Stroński wypowiada się za dalszym dążeniem do rokowań z Rosją. Po tem przemówieniu przewodniczący poseł Radziwiłł odroczył dalszą dyskusję do czwartku, dnia 5 b. m., godziny 16, zaznaczając, że referat wniosku w sprawie prześladowania Polaków na Łotwie powierzony został posłowi Bieleckiemu (Kl. N.), i że sprawa ta wejdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia komisji.

BALDWIN U KRÓLA.

London, 2 listopada. (PAT). Baldwin przyjęty był dziś na audiencji przez króla. Jak się dowiaduje agencja Reutersa rozmowa między królem a Baldwinem dotyczyła ogólnej sytuacji.

NIEMIECKI OFICER - SZPIEG ARESZTOWANY WE FRANCJI.

Paryż, 2 listopada. (PAT). W okolicy Lamberg w Lotaryngii zaarrestowano b. oficera bawarskiego barona von Berga. Baron von Berg uprawiał szpiegostwo. Znaleziono przy nim plany i zdjęcia fotograficzne oraz dokumenty stwierdzające łączność jego z organizacją szpiegowską wykrwta na wiosnę.

==□==

Sto osób stratowanych w bazylice.

Przełmo, 3 listopada. (PAT). Wczoraj wieczorem w czasie uroczystego nabożeństwa w Bazylice św. Dominika, wypełnionej tysiącami wiernych powstała nagle z niewyjaśnionych powodów panika.

Tłum rzucił się ku bramom kościoła przyczem wskutek nieprawdopodobnego ścisiska około 100 osób zostało rannych, w tej liczbie 30 poważnie.

Jedna starsza kobieta i dziecko poniosły śmierć.

Wysyłali zagranicę zastępy bankrutów Banda fałszerzy paszportów przed sądem.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. (G). W sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces bandy fałszerzy paszportów. Oskarżonych jest 24 fałszerzy, z heroldem Zuckermannem na czele. Wyrabiali oni w Polsce fałszywe paszporty dla kryminalistów i zbankrutowanych kupców.

Fałszerze paszportów

wysyłali ze słabrykowanymi przez siebie dokumentami na Kubę, do Brazylii i w inne strony świata poważne zastępy bankrutów, którzy zarwawszy swych klientów i zabrawszy ze sobą co było można w gotówce, nie czekali na skutki upadłości. Proces potrwa kilka dni.

==□==

Proces Centrolewu.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

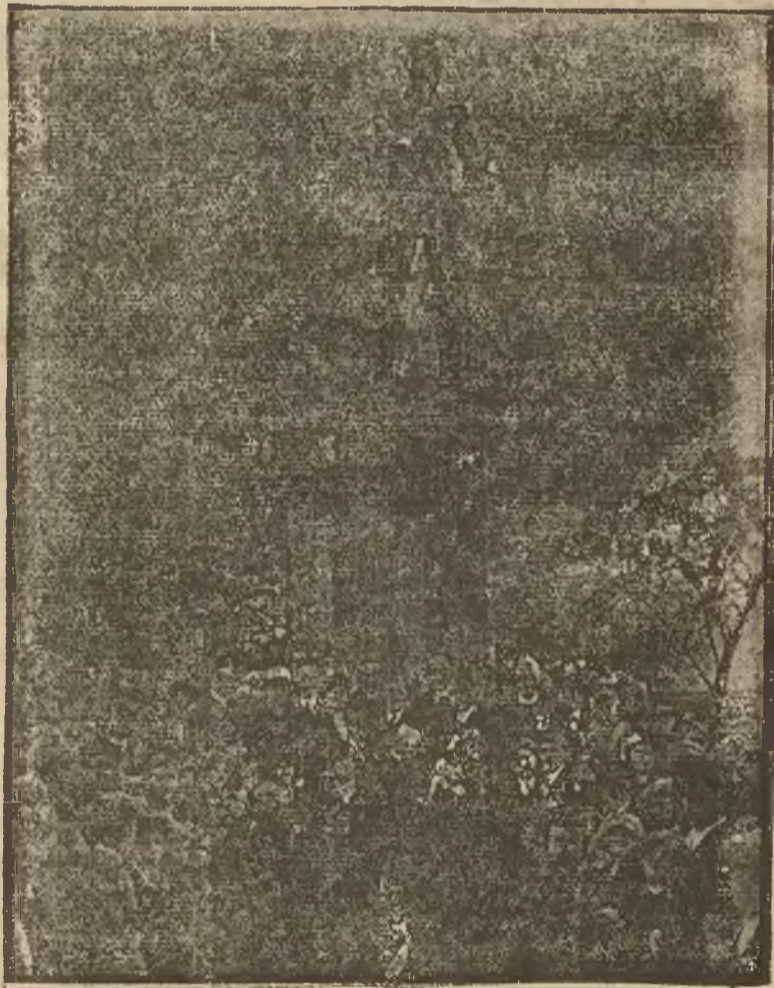
Warszawa, 3 listopada. (G). Ósmy dzień procesu przeciwko przewodcom Centrolewu rozpoczął się od zeznań 10 świadków, 6 z pośród policji i 4 włościan. Punkt ciężkości zainteresowań koncentrował się tu na takich kwestjach, jak czy był zastój furmanek na drodze wiodącej do Krakowa, czy go nie było, czy poseł Bagiński

namawiał chłopów do wzięcia na drogę do Krakowa lasek czy też pałek i t. d.

Po przerwie przed sądem stał świadek

p. F. Krygier, kierownik referatu prasowego Komisariatu Rządu m. Warszawy.

Pomnik Pułaskiego w Milwaukee.



Na ilustracji naszej widzimy u stóp pomnika: 1) konsul generalny R. P. Tytus Zbyszewski, 2) cenzor związku narodowego polskiego mec. Swietlik, 3) mec. Goński, 4)

wicekonsul R. P. Rathaus, 5) prezeska zw. Polek Napieralska i 6) ks. kapelan Celi chowski.

Świadek prosi o pozwolenie posługiwania się notatkami, z których czerpać będzie cytaty prasy opozycyjnej, mające służyć do zilustrowania akcji agitatorskiej oskarżonych. Sąd zezwala na to.

Nastroj prasy opozycyjnej — oświadcza p. Krygier — mniej więcej od połowy r. 1929 stawał się coraz bardziej bolesny. Artykuły miały charakter wybitnie demagogiczny, zożydzały Rząd, wzywały do boju, do usunięcia

An ?

„dyktatury“, oraz zapowiadały utworzenie rządu robotniczo - włościańskiego. Cała prasa opozycyjna, począwszy od dzienników skrajnie socjalistycznych, a skończywszy na umiarkowanych chłopskich, była pod tym względem jednomyślna.

Do tonu prasy dostosowane były odezwy, które rozrzucano między robotników i chłopów. W jednej takiej odezwie była mowa, że konstytucja projektowana przez B. B. W. R., polegać będzie tylko na tem, że chłopci będą płacić podatki, a nie wzamian za to nie będą mieli.

P. Krygier cytuje następnie cały szereg artykułów, odezw i dodatków nadzwyczajnych, gdzie mowa jest o tem, że kraj objęła „przemoc“, nie obca, ale własna. Następnie cytuje artykuł z 11 września 1930 r., czemu obrona sprzeciwia się, twierdząc, że jest to data już po Brześciu, a obecnie mówi się o okresie przed Brześciem. Przewodniczący decyduje, że to bezpośrednio wiąże się ze sprawą, wobec czego p. Krygier dalej cytuje ów artykuł. P. Krygier przytacza następnie ustępy z wydawnictw „Wyzwolenia“, „P. P. S.“ i „Piasta“, które ujęte są w akcie oskarżenia jako systematyczna akcja zmierzająca do podważenia prestige'u Rządu, a prowadząca do siania w społeczeństwie fermentów, oraz nastrojów, które miały przerodzić się w burzę na kongresie Centrolewu w Krakowie. Świadek cytuje ustępy z artykułów, w których się mówi „brać samemu władzę, nie czekać“, „nadejdzie dzień zapłaty“, „przez wieś i miasta roznieście się pożar buntu“, „do czynu“. Przedstawia rysunek w „Pobudce“, przedstawiający trupy robotników, pod którym widnieje napis: „Rząd rozwiązał problem bezrobocia“. Z całokształtu zeznań p. Krygiera wyciera obraz planowej zorganizowanej akcji przeciw Rządowi, zmierzającej do zożydzenia go i odarcia z powagi. Wszystko jest obrzucone błotem.

Po zeznaniach p. Krygiera rozprawę odroczone do jutra.

STAN POGODY W DNIU 4 LISTOPADA.

Warszawa, 3 listopada. (Tel. wł.). Komunikat P. J. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Po rannych mgłach i oparach, w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą jeszcze możliwe miejscami lekkie przymrozki. Ra no temperatura od 2 do 4 st. Słabe wiatry południowo - zachodnie.

W dniu 3 bm. o godz. 7 rano we Lwowie wynosiło ciśnienie barometryczne 743'82, temperatura 0'6, o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 743'64, temperatura 47, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 745'30, temp. 2'9.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

TADEUSZA CIEŃSKIEGO

zostanie odprawione we czwartek, dnia 5 listopada b. r. o godzinie 9. przedpołudniem w kościele św. Marji Magdaleny, o czem zawiadamia

Rodzina.

5267

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Niepotrzebne utrudnienia.

Lwów, 3 listopada.

Redakcjom pism lwowskich zakomunikowano wczoraj w drodze telefonicznej, że z dniem dzisiejszym wchodzi w życie zarządzenie, ograniczające zamawianie dziennikarskich rozmów telefonicznych w tym kierunku, że rozmowy te mogą być zamawiane tylko przez korespondenta zamiejscowego. Z tego wynika, że n. p. rozmowę telefoniczną Lwowa z Warszawą zamówić może tylko korespondent warszawski, nie może jej natomiast zamówić redakcja we Lwowie.

Trudno się domyśleć, jakie korzyści z tego zarządzenia chce osiągnąć poczta. Natomiast aż nazbyt widoczna jest rzecz, że dla redakcji pism zarządzenie nowe jest niesłychanym utrudnieniem w pracy, a często wręcz uniemożliwia normalne funkcjonowanie aparatu informacyjnego.

Niewątpliwie, że odnośne zarządzenie będzie zmodyfikowane w tym sensie, by pójść na rękę stałym klientom poczty, jakimi są dzienniki.

S. p. Maria Woroniecka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. (B). W Warszawie zmarła śp. Maria z Izbińskich Woroniecka, urodzona na Ukrainie w r. 1852, córka powstańca. Od wczesnej młodości pełna entuzjazmu dla idei niepodległości, oddaje się w Kijowie pracy niepodległościowej, przechowuje nielegalną literaturę, odwiedza uwięzionych, przynosząc ich korespondencję i opiekując się nimi.

W r. 1904 przenosi się do Warszawy, gdzie przez długi czas jest jedynym łącznikiem między aresztowanymi w słynnym X. Pawilonie, a światem. Po ucieczce dziesięciu z Pawilona, p. Woroniecka bierze udział w niszczeniu akcesoriów i ubrań, które służyły do ucieczki.

Prześladowana przez żandarmerję, wychodzi jednak szczęśliwie ze wszelkich opresyj i dalej ostrzega o groźnych rewizjach i ułatwia pracę konspiracyjną. W pierwszych latach wojny pracuje w szpitalach.

Z powodu zgonu tej niezwykle zasłużonej działaczki, p. premier Prystor złożył na ręce sędziego dla spraw nieletnich p. Grabińskiej 300 zł. zamiast wieńca na grób, przeznaczając tę kwotę na cele rady opieki nad nieletnimi przestępcami, którymi śp. Zmarła zajmowała się żywo w ostatnich czasach.

Jak Borysław spieszy z pomocą bezrobotnym.

Borysław, 3 listopada. (PAT.). Pod przewodnictwem posła dra Wojciechońskiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie sekcji naftowej komitetu do spraw bezrobocia. Zgromadzenie wybrało jednomyślnie zarząd tej sekcji z posłem drem Wojciechońskim na czele.

Miejscowy komitet do spraw bezrobocia rozdzielił dotychczas między bezrobotnych 38 wagonów ziemniaków, przydzielając na rodzinę 1 do 5 centnarów. Niebawem bezrobotni otrzymają jeszcze inne środki żywności, jak cukier, opał, naftę itp.

Prócz tego Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet należący do komitetu do spraw bezrobotnych obdarował kilkuset bezrobotnych odzieżą, obuwiem i bielizną. Niezamożna młodzież rodzin bezrobotnych otrzymała od Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet ubrania, bieliznę oraz obuwie.

OPERATOR Dr. D. SASSOWER

przeniósł ordynację
na ulicę Senatorską 8, telefon 38-51. 5206n

Burliwe zajścia na Uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. (B). Dziś w godzinach popołudniowych na wydziale prawnym Uniwersytetu warszawskiego odbywały się wybory syndyka I-go roku prawa. W czasie wyborów, grupa młodzieży komunistycznej, która usiłowała przeszkadzać w zebraniu, została wyparta poza obwód gmachu, w którym odbywały się wybory, to jest poza obwód Muzeum Rolnictwa. W czasie bójki, która w związku z tem się wywiązała, wybito parę szyb i połamano kilka krzeseł.

Bezpośrednio po wyborach

młodzież prawicowa udała się na Uniwersytet,

gdzie z okrzykami: „bić żydów! precz z żydami! Żydów do prosekutorjum! — przystąpiono do usuwania studentów-żydów z obrębu Uniwersytetu. W czasie tej akcji kilkadziesiąt studentek żydowskich i kilkunastu studentów żydów zostało pobitych łaskami.

Po interwencji rektora, który zwrócił się do młodzieży prawicowej o nieobniżania powagi uczelni,

sformowano pochód,

który wśród okrzyków: „bić żydów!”, pomaszerował w stronę prosekutorjum, gdzie

urządzono wiec.

Na wiecu tym stwierdzono m. in., że „praca studentów - żydów na trupach chrześcijańskich jest pogwałceniem najświętszych uczuć narodowych”.

Przed temi zajściami w Uniwersytecie warszawskim ogłoszone zostało następujące

pismo rektora prof. dra Łukasiewicza:

„Doszły do mnie wiadomości, że w Uniwersytecie warszawskim przygotowują się niepokoje na tle antysemitkim. W interesie powagi uczelni wzywam niniejszem młodzież akademicką do zachowania spokoju. ostrzegając, że w razie jakichkolwiek ekscesów, zastosowane będą najostre środki przeciw winnym, aż do zamknięcia Uniwersytetu włącznie.

Okulista-operator 5249n

Dr. F. Naróg,

Lwów, ul. Rutowskiego Nr 3.

POWRÓCIŁ przyjmuje jak dawniej!

UWAGA!!!

ZAPAMIĘTAJ!!!

URZĘDOWO DOZWOLONA WYSPRZEDAŻ
z powodu LIKWIDACJI

Ubrania męskie, raglany, futra itp.
STREIT, pl. Marjacki 8.

Gmach Sprechera. — Telefon 62-51.

Ceny za wystawę.

Krótki czas.

Jedyna okazja.

4931

Ile jest prawdy w pogłoskach o ustąpieniu min. Jana Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. (B). Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Jak słyhać, jednym z tematów dyskusji była również sprawa ewentualnego expose rządowego na piątkowym posiedzeniu sejmu, przed pierwszym czytaniem budżetu.

Zdaje się, że stan zdrowia min. Piłsudskiego nie pozwoli jeszcze na przybycie do sejmu i wygłoszenie expose. Minister Jan Piłsudski cierpi jak wiadomo od przeszło tygodnia na silny

atak ischiasu. Ewentualne expose w związku z pierwszym czytaniem budżetu wygłosiłby zastępujący obecnie min. Piłsudskiego wiceminister prof. Zawadzki.

W związku z tem zapewne rozeszły się pogłoski, że w razie ustąpienia min. Jana Piłsudskiego, co podobno — jak twierdzą w niektórych kołach politycznych — jest jego życzeniem, tękę ministerstwa skarbu objąłby wicemin. prof. Zawadzki.

Nowe zwycięstwo konserwatystów angielskich.

Londyn, 3 listopada. (PAT.). Wczoraj odbywały się w Londynie oraz w 300 prawie miastach prowincjonalnych wybory municypalne.

Wedle danych z godziny 1 w nocy

konserwatysty uzyskali w całym okręgu londyńskim ogółem 562 mandaty, partja pracj 205, różni 10

Konserwatysty zyskali więc 85 mandatów, partja pracy straciła 92.

Z miejscowości prowincjonalnych nie nadeszły dotychczas ostateczne wyniki wyborów. Z obecnych danych wynika, iż partja pracy straciła wiele mandatów.

Kryzysowi zaradzisz

kupując los 1-szej Klasy Państwowej Loterii Klasowej w najszczęśliwszej Kolekturze

„RUNO” RAWICZ i Ska

Lwów, Akademicka 3.

Tysiącom ludzi przynosi Państw. Loteria Klasowa rok rocznie szczęście i dobrobyt. W dzisiejszych czasach jest loteria jedynym źródłem osiągalnego bogactwa. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los musi wygrać!

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10.—
połówka „ 20.—
cały „ 40.—

Ciągnięcie już 19 i 20 bm.

Główna wygrana wynosi

1,000.000 Złotych

Ponadto kolosalna ilość wygranych po Zł. Zł. 300.000 200.000, 175.000, 100.000, 75.000, 50.000 i t. d. i t. d.

Losy wysyłamy za opłatą po odbiorze. Dla zleceń wystarcza pocztówka. Zamówienia wykonujemy odwrotną pocztą — Zapas losów maleje! — Zamawiajcie natychmiast! 5110

Z DNIA.

SENSACYJNA DEPEZA „CHICAGO TRIBUNE”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada (G.) Jeden z dzienników zamieścił depeszę „Chicago Tribune”, pochodzącą od warszawskiego korespondenta tego pisma, o podpisaniu wojkowego traktatu przy mierza między Polską a Rumunią.

W myśl tego porozumienia, jak twierdzi korespondent „Chicago Tribune”, Marszałek Piłsudski będzie marszałkiem polskim i rumuńskim i na wypadek wojny objąłby naczelne dowództwo nad armjami Polski i Rumunii.

W warszawskich kołach politycznych twierdzą, że doniesienie to jest nieprawdziwe, że między Polską a Rumunią żadnych nowych umów ostatnio nie zawarto.

Z SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 3 listopada (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej przyjęto bez zmian, po referacie senatora Karłowskiego (BB) projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem, na obszarze Rzezypospolitej.

Następnie po referacie senatora Zaczka przyjęto również bez zmian projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta RP. o odpowiedzialności skarbowej państwa za przesyłki pocztowe, telegraficzne i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym.

SMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Poznań, 3 listopada. (PAT.) Straszny wypadek zdarzył się w Cieszach pow. Oborniki. Mianowicie 17 letni robotnik Więzorek spowodował przez nieostrożność wybuch beczki, w której znajdowało się 40 litrów benzolu i objęty płomieniami poniósł śmierć na miejscu.

to chce mie zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech upuść tylko wyrobę krajowego rzemysłu.

Co dzieje się w Austrii.

AUSTRII GROZI STRAJK TELEFONÓW.

Wiedeń, 3 listopada. (PAT) Na odbytem dziś po południu zebraniu menedżerów zaufania pracowników telefonicznych przyjęto w zasadzie wniosek umiarkowany urządzenia strajku włoskiego. Szczegóły tej akcji nie zostały jeszcze ustalone.

POROZUMIENIE STYRYJSKIEJ HEIMWEHRY Z NAROD. SOCJALISTAMI.

Wiedeń, 3 listopada. (PAT) Reichspost donosi z Gracu: między styryjską grupą Heimwehry na czele której stał dr. Priemer a stronnictwem narodowo - socjalistycznym austriackim nastąpiło porozumienie, na mocy którego obie organizacje będą działały wspólnie.

WRÓCI, CZY NIE WRÓCI.

Wiedeń, 3 listopada. (PAT) Przedstawiciel wierzycieli zagranicznych przy Austriackim Zakładzie Kredytowym Van Hengel wyjechał wedle doniesień „Der Morgen“ w sobotę z Wiednia, oświadczając, iż nie wróci na swe dotychczasowe stanowisko. Powodem wyjazdu miało być ostre starcie między nim, a jednym z członków rządu austriackiego.

Wiedeń, 3 listopada. (PAT) Generalny dyrektor austriackiego Zakładu Kredytowego dr. Spitzmüller zaprzecza jakoby dyrektor von Hengel ustąpił ze swego stanowiska.

Po powrocie v. Höscha z Berlina.

Paryż, 3 listopada. (PAT) Niemiecki ambasador w Paryżu, von Hoesch, powrócił wczoraj wieczorem z Berlina, dokąd jeździł w celu ostatecznego porozumienia się z rządem niemieckim co do rokowań mających niebawem nastąpić pomiędzy Francją a Niemcami w sprawie odszkodowań, oraz przedłużenia kredytów krótkoterminowych.

Ere Nouvelle omawiając sprawę tych rokowań pisze: Skoro Niemcy pragną wybrnąć z ciężkiego położenia w którym się znajdują, zwracają się do Francji z prośbą o pomoc, powinne wiedzieć czego od nich żądamy. Pragniemy tylko jednej rzeczy, a mianowicie utrzymania i wzmocnienia pokoju, bez czego osiągnięcie dobrobytu gospodarczego będzie niemożliwe.

Niemcy powinny zrozumieć, że niemożliwa jest konsolidacja pokoju, jeżeli będą dawać posłuch przemówieniom Mussoliniego i Grandiego, którzy mają nacjonalistów niemieckich perspektywą rewizji traktatów. Niemcy nie wzbudzają ku sobie zaufania przez czynienie Hitlerowi licznych ustępstw. Nie możemy być również spokojni o zachowanie pokoju, gdy widzimy jak Rzesza niemiecka konspirować z Sowietami, ludząc się zwodniczą nadzieją doprowadzenia do rewizji granic Polski.

LOSOWANIE POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 listopada. (G) Po losowaniu premii 4 proc. pożyczki dolarowej, o czym donieśliśmy wczoraj,

losowano premie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej serii I.

Główna wygrana 250.000 zł. padła na numer 884.343.

50.000 zł. wygrał numer 209.419.

Po 10.000 zł. wygrały numery 299.812, 760.939, 599.618, 672.807, 158.587, 93.944, 594.722, 541.939, 572.505 i 317.052.

10.000 bezrobotnych znalazło pracę

Warszawa, 3 listopada. (PAT) W wyniku dotychczasowej akcji naczelnego komitetu do spraw bezrobocia zdołano zatrudnić ogółem 10.190 bezrobotnych, w tem 6.499 osób w okresie do 21 października, a 3.691 osób w czasie od 21 października do 1 listopada b. r.

Ta ostatnia cyfra dotyczy głównie

zwiększenia stanu zatrudnienia w cukrowniach na skutek porozumienia naczelnego Komitetu z przedstawicielami cukrownictwa. Naczelny komitet podjął dalsze starania w kierunku zatrudnienia bezrobotnych w innych gałęziach przemysłu, przeprowadzając konferencje z organizacjami gospodarczymi.

Epilog krwawych walk w Gdańsku. Niezwykle łagodny wyrok gdańskiego sądu.

Gdańsk, 3 listopada. (PAT) Gdański sąd okręgowy wydał dzisiaj wyrok w wielkim procesie przeciwko przeszło 60 hitlerowcom i członkom socjalistycznych organizacji Schutzbundu, którzy w niedzielę 21 czerwca b. r. brali udział w krwawych walkach ulicznych w śródmieściu Gdańska.

Dwaj członkowie socjalistycznego Schutzbundu zostali skazani na karę po 9 miesięcy więzienia za ciężkie obrażenia cielesne, 5 hitlerowców skazano natomiast za bezprawne noszenie

broni tylko po 100 guldenów gdańskich grzywny.

Resztę oskarżonych uwolniono. W swoim uzasadnieniu sąd gdański oświadcza, że przewód sądowy nie wykazał, iż zajścia powyższe były zgóry uplanowane.

Rozprawa sądowa ujawniła między innymi, iż zarząd stronnictwa hitlerowskiego w Gdańsku dostarcza swoim członkom bezustannie broń palną celem urządzania napadów na swych przeciwników politycznych.

Laval rekonstruuje gabinet?

Paryż, 3 listopada. (PAT) Wedle obiegujących kuluary parlamentu pogłoszek premier Laval ma jakoby zamiar przystąpić do rekonstrukcji gabinetu

wprowadzając do rządu radykałów a wyłączając grupę Marina,

t. zw. grupę republikańsko - demokratyczną.

Paryż, 3 listopada. (PAT) W pałacu Elizejskim odbyła się konferencja prezydenta Doumera i premiera Lavala, która trwała przeszło godzinę.

Co odpowiedział rząd polski na propozycję rozejmu w zbrojeniach.

Genewa, 3 listopada. (PAT) 1 b. m. minister dr. Sokal wreczył sekretarzowi generalnemu Ligi notę, w której na zlecenie rządu polskiego oświadcza, iż rząd polski przyjmuje zasady rozejmu.

W ostatnim punkcie noty minister Sokal zwraca uwagę na to, że punkt ostatni dotyczy rozejmu zbrojeń, może on być wykorzystany w celach sprzecznych z duchem rezolucji 12-go Zgromadzenia Ligi, przemilcza bowiem zagadnienie sankcji na wypadek nie-

stosowania się do przyjętych zobowiązań i nie przewiduje żadnej kontroli.

Swoją ostateczną decyzję rząd polski zarezerwuje sobie do chwili zbadaania odpowiedzi innych państw, szczególnie zaś tych, których położenie regionalne interesuje Polskę z punktu widzenia jej bezpieczeństwa.

Wreszcie rząd polski uważa, iż sprawa rozejmu zbrojeń winna być zamieszczona, jako pierwszy punkt na porządku dziennym lutowej konferencji.

Rumunia solidaryzuje się ze stanowiskiem Polski.

Bukareszt, 3 listopada. (PAT) Minister spraw zagranicznych Glicia oświadczył przedstawicielom prasy, że Rumunia wypowie się we właściwym czasie w sprawie rozejmu zbrojeń.

Jest rzeczą jasną, — mówił minister — że każde z państw może zmniejszyć swoje zbrojenia jedynie w tym stopniu, w jakim pozwolą na to kroki poczynione w tej dziedzinie przez sąsiadów i sankcje karne przewidziane za naruszenie zobowiązań.

Minister podkreślił tu analogiczne stanowisko Rumunii i Polski.

Zasadniczym warunkiem rozbrojenia jest bezpieczeństwo. Inicjatywa ministra Grandiego wzbudza całkowicie zaufanie państw zaprzyjaźnionych. Nie można jednak przyjąć żadnej propozycji, która choćby pośrednio w przyszłości mogła okazać się niebezpieczną dla interesów Rumunii.

Anglia wyraziła zgodę.

Londyn, 3 listopada. (PAT) Morningpost donosi, iż Anglia wyraziła

zgodę na przyłączenie się do jednorodnego zawieszenia zbrojeń.

Jak będzie wyglądała niemiecka przerwa w zbrojeniach.

Berlin, 3 listopada. (PAT) W związku z przesłaniem do sekretariatu Ligi Narodów noty rządu niemieckiego w sprawie rozejmu zbrojeń w której Niemcy godzą się w zasadzie na jednoroczne moratorium zbrojeń, — mianowicie koła niemieckie zwracają uwagę, że zarówno rezolucja Zgromadzenia jak i komentarz trzeciej komisji Ligi Narodów zezwalają na dalsze prowadzenie budowy jednostek za-

stępnych, oraz na zastępowanie zużytego sprzętu lotniczego w ramach dotychczasowych wydatków na zbrojenia. O ile chodzi o Niemcy, moratorium nie dotyczy prowadzonej już budowy niemieckich jednostek bojowych i nie uniemożliwia bynajmniej rozpoczęcia budowy nowych pancerników zastępczych. Wobec tego Niemcy uważają, że będą mogły kontynuować swój program zbrojeń morskich i

nie tylko wykończyć pancernik B, lecz również rozpocząć budowę pancernika C.

Sowiecki projekt rozpatrywany w Genewie.

Genewa, 3 listopada. (PAT) Dziś rozpoczęła się sesja komitetu specjalnego komisji europejskiej w sprawie paktu nieagresji ekonomicznej. Chodzi tu o propozycję sowiecką, którą Litwinow już kilkakrotnie uzasadniał na posiedzeniach komisji europejskiej.

Na posiedzeniu delegat Sokolnikow, ambasador ZSSR. w Londynie nie wyrażał konieczności zawarcia umowy międzynarodowej, zabezpieczającej poszczególne państwa przed nieagresją ekonomiczną. Ambasador Sokolnikow wyraźnie oświadczył, że projekt ma przedewszystkiem na celu ochronę interesów ZSSR., które czują się zagrożone przez środki prohibicyjne, jakie względem towarów sowieckich zastosowano w szeregu państw.

Duże wrażenie zrobiło oświadczenie Sokolnikowa, że ZSSR. rozszerza zakres nieagresji ekonomicznej na sprawy finansowe i uważać będzie za akt agresji ekonomicznej wycofywanie udzielonych ZSSR. kredytów, jak również nieprzedłużania kredytów krótkoterminowych.

Trzy zasadnicze warunki Chin.

Nankin, 3 listopada. (PAT) Przewodniczący komisji spraw zagran. parlamentu narodowego zaznaczył, że konflikt chińsko - japoński winien być wedle panującego przekonania uregulowany na podstawie trzech zasadniczych punktów: 1) suwerenność terytorjalna i administracyjna Chin winna być utrzymana; 2) należy nadal prowadzić politykę „otwartych drzwi“, ażeby umożliwić narodom świata rozwinięcie ich słusznych interesów w Chinach; 3) wszystkie prawa wynikające z traktatów międzynarodowych winno być respektowane.

Kiedy Japonia wycofałaby wojska.

Tokio, 3 listopada. (PAT) Rząd japoński oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą zgodzić się na propozycje Chin w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań na podstawie rezolucji Ligi Narodów z 24 października b. r., a bowiem rząd podkreśla konieczność przyjęcia jego 5-ciu podstawowych punktów przed wycofaniem przez Japonię jej wojsk.

PROJEKT ZMIANY STATUTU BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 3 listopada. (PAT) Do sejmu został wniesiony rządowy projekt ustawy o zatwierdzenie

zmiany statutu Banku Polskiego.

Zmiany te przewidują możliwość wprowadzenia w skład rady komisarza Banku, który może być urzędnikiem państwowym co ma na celu ściślejszą współpracę Banku z ministerstwem skarbu oraz znoszą niektóre nieaktualne artykuły n. p. dotyczące doradcy finansowego Rządu.

W. GRUBIŃSKI PODDAŁ SIĘ OPERACJI.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 listopada. (G) Znany literat Wacław Grubiński, prezes Związku autorów dramatycznych, poddał się operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. Stan chorego poważny, lekarze jednak pokładają nadzieję w siłach żywotnych pacjenta.

Powstanie na Cyprze przeciw Anglii.

Dzieje Cypru. — Okupacja. — Źródła obecnego powstania.

Gibraltar, Malta, Cypr i Egipt tworzą łańcuch obronny, który stworzyła sobie W. Brytania dla obrony drogi do Indji przez Suez i dla opanowania morza Śródziemnego, jako bazy operacyjnej. Powstanie na Cyprze przeciw Anglikom zaskoczyło nagle i niemiłe rząd i opinię angielską, które mają i tak dosyć kłopotów natury kolonialnej.

Anglia objęła protektorat nad Cyprzem w skutku wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877-78 i zdobyła terytoria Rosji w Armenii tureckiej. Wówczas Anglia zawarła pakt defenzywny z Turcją, obowiązuje się przyjęcie jej z pomocą w razie dalszych zażądań Rosji na terytoria tureckie. W zamian za ten pakt ustąpił sułtan Anglii wyspę Cypr, jako bazę operacyjną dla ewentualnych działań pomocniczych w razie wojny z Rosją. Do paktu została dołączona ważna klauzula, opiewająca iż o ile Kars zostanie zwrócony Turcji przez Rosję, Anglia ze swej strony zrezygnuje z okupacji Cypru i zwróci go sułtanowi.

Właściwym motywem i powodem zajęcia Cypru przez Anglików w owych latach była chęć ubezpieczenia drogi morskiej do Indji, gdyby jednak, jak stwierdza wojskowy historyk angielski, kpt. Orr, rząd brytyjski mógł wówczas przewidzieć, że Egipt dostanie się w ręce Anglii, byłby nie ubiegł się o Cypr, gdyż Suez i Port-Said są daleko lepszymi punktami oparcia.

Obecny ruch powstańczy na Cyprze kierowany jest przez nacjonalistów greckich, domagających się przyłączenia wyspy do Grecji. Większość mieszkańców tej pięknej wyspy stanowią Grecy, którzy patrzyli krzywym okiem na okupantów brytyjskich już w latach 80-tych. Okupacja brytyjska uważana była za prowizorium, którego logicznym zakończeniem miało być — w pojęciu cypryjczyków — przyłączenie Cypru do Grecji.

Manifestacje progreckie datują się na Cyprze już od r. 1878. W r. 1907 delegacja Greków cypryjskich złożyła ówczesnemu ministrowi kolonii, Winstonowi Churchillowi, memoriał, w którym wyraża ona opinię, iż: „ludność Cypru oczekuje z ufnością spełnienia jej gorących życzeń przyłączenia do macierzy i wierzy, że liberalne tradycje Anglii okazały się tak silne jak zawsze, gdy chodziło o wymiar sprawiedliwości dziejowej”.

Natomiast ludność mahometkańska Cypru protestowała przeciw żądaniom Greków i wyrażała stałe gorące życzenie pozostania pod władzą Anglii. A ludność Cypru składa się z 274.180 Greków, 64.000 Turków, 2.540 Ormian, 3.600 chrześcijan. Różnice narodowościowe i wyznaniowe odgrywają zatem swoją rolę w dysharmonii dążeń, które wygrywała znów Anglia, obstając przy przedłużeniu okupacji wyspy.

Wojna światowa przyniosła ze sobą poważne zmiany w sytuacji na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu, w którym Turcja zgłosiła przystąpienie swe do mocarstw centralnych, proklamowała Anglia aneksję Cypru, jako odwet. W rok później (20. 10. 1915 r.) oświadczył rząd W. Brytanii, iż gotów jest zwrócić Cypr Grecji, o ile przyłączy się ona do Wielkiej Ententy. Grecja nie skorzystała z tej oferty, którą znów Anglia przestała uważać za obowiązującą dla siebie. Z drugiej zaś strony Rosja utraciła w czasie wojny Kars i Ardagan na rzecz Turcji. Przez co nominalnie winnaby wejść w życie klauzula wspomnianego wyżej traktatu angielsko-tureckiego z r. 1878.

Manifestacje progreckie na Cyprze nie ustawały i po wojnie. W r. 1929 udała się do Londynu delegacja z patriarchą Nikodemosem na czele i przedłożyła ministrowi kolonii memoriał, w którym żądała przyłączenia wyspy do Grecji, opierając się na jasno wyrażonej woli czterech piątych ludności.

Ta sama manifestacja powtórzyła się w r. 1930, gdy znów zjawiła się delegacja w Londynie u króla Jerzego V. Obecne rozruchy na Cyprze mają

więc swoją historję, a ich punktem wyjściowym są układy międzynarodowe i formalne przyrzeczenie Anglii. A. B.

Pracownicy umysłowi — dla bezrobotnych.

W wykonaniu uchwały plenarnych Zarządów przynależnych Związków, Rada Okręgowa Centr. Organiz. Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie, zwraca się do wszystkich bez wyjątku, więc tak że do nieorganizowanych dotychczas pracowników umysłowych w Małopolsce Wschodniej z apelem o opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych w minimalnej wysokości pół procent poborów na przeciąg 6 miesięcy począwszy od 1 listopada br.

Oflarowane wzgl. zebrane na cel powyższy kwoty przesyłać należy bądź za pośrednictwem Rady Okręgowej (Lwów, Kopernika 26, II. p.), bądź za równoczesnym jej zawiadomieniem wprost do Komitetu Wojewódzkiego do spraw bezrobocia (Lwów, Województwo).

Łącznie z powyższem zwracamy się do pracowników umysłowych, z prośbą o poparcie naszych dążeń w kierunku usunięcia nadużyć ze strony pracodawców, które przyczyniają się

w jakiegokolwiek mierze do spotęgowania groźnego w swych rozmiarach bezrobocia. Zwracamy uwagę, że winnym stać się nie tylko pracodawca, który pracy w godzinach nadliczbowych wymaga, ale także pracownik, który pracę tę wykonuje. Wstrzymanie się od takiej pracy — obojętne czy za wynagrodzeniem, czy bez wynagrodzenia — jest bezwzględny nakazem koleżeństwa i sumienia społecznego. Jest obowiązkiem moralnym pracownika donieść o każdym takim wypadku obejścia ustawy natychmiast Radzie, której interwencja będzie skuteczna. Tak samo należy donieść podpisanej Radzie o wypadkach kumulowania posad, zatrudniania młodocianych i obcokrajowców, oraz zajmowania — jak to niestety czynią niektóre firmy — większej ilości bezpłatnych, lub licho płatnych praktykantów.

Rada Okręgowa

centralnej Organizacji Związków Zawodowych Prac. Umysł. we Lwowie.

Organizacje mające na celu zbliżenie z innymi państwami.

Na terenie Województwa Lwowskiego pracują następujące organizacje, mające na celu porozumienie i zbliżenie z innymi państwami względnie narodami — opierające swą działalność na zarejestrowanych statutach.

1) Towarzystwo Przyjaciół Francji.

Stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą we Lwowie. Zakres działania rozciąga się na miasto Lwów i na Województwo Lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

Celem TPF. jest zacieśnienie na wszystkich polach węzłów przyjaźni, istniejącej od wieków między Francją a Polską, przez szerzenie w Polsce znajomości Francji, jej języka i cywilizacji, oraz przez udzielanie pomocy analogicznemu towarzystwom francuskim w szerzeniu znajomości Polski i jej rzeczy we Francji. Środkami do osiągnięcia tego celu są: dążenie zbiorowe i indywidualne do nawiązania jak najbardziej ożywionych stosunków z Francją, osobistych i pisemnych, wymiana zdań, informacji, korespondencji, urządzanie obchodów, uroczystości, odczytów, koncertów, przedstawień i t.p., zebrania towarzyskich wycieczek, podróży i t.d., organizowanie bibliotek, czytelni, kursów języka francuskiego i t.d. W pracach swych towarzystwo zasadniczo wyklucza wszelkie poczynania lub dyskusje, wkraczające w dziedzinę partyjno-polityczną, lub religijną. Tej treści zastrzeżenie, do którego towarzystwo w dotychczasowej działalności zupełnie się stosuje podkreślone jest w statucie.

Skład personalny zarządu towarzystwa przedstawia się następująco: prezes dr. Ignacy Dembowski, I. zast. prez. prof. Konstanty Chyliński, II. zastępcą prez. gen. Janusz Głuchowski, sekretarz prof. dr. Zygmunt Czerny, skarbnik dr. Emil Biedrzycki.

Fundusze czerpie Towarzystwo z wkładek członków i z urządzanych odczytów.

2) Ognisko Francuskie we Lwowie.

Siedzibą towarzystwa istniejącego na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki jest miasto Lwów. Cele Ogniska Francuskiego są następujące: przyjaźnie z pomocą Fran-

cuskom zajmującym się nauczaniem i mieszkającym w Województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, udzielanie im chwilowego przytulku w razie potrzeby i wszystkich potrzebnych wiadomości dotyczących ich zawodu, w szczególności wskazanie im wolnych posad, obrona ich interesów, stworzenie dla nich środowiska francuskiego, któreby było dla nich ośrodkiem wypoczynku, postępu i zjednoczenia. Charakter towarzystwa jest samopomocowy i zawodowy, — niemniej jednak ze względu na to, że towarzystwo przyjmuje członków i członkinie, w określonych klauzulach statutu granicach, zśród obywateli Polskich, szwajcarskich i belgijskich, — siłą faktu spełnia rolę łącznika zbliżenia międzynarodowego.

Ognisko to jednak obecnie nie rozwija żadnej działalności a ostatnio zgłoszony władzom administracyjnym w r. 1925 zarząd przedstawia się następująco: prezes inż. Marceli Didier, dyrektor koncernu naft. „Dąbrowa”, zast. przew. Albert Lame, dyrektor Syndykatu w Roźniatowie, sekretarz Henryk Geblet, inż.-geolog, skarbnik: Quoniam, dyrektor Tow. naft. „Premier”.

3) Liga Polsko-Jugosłowiańska.

Siedzibą towarzystwa jest Lwów. Zakres działania towarzystwa obejmuje terytorjalnie całą Rzeczpospolitą Polską. Celem Ligi jest praca nad ścisłym zbliżeniem kulturalnym i gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej z Jugosławią. Liga dąży do rozszerzenia znajomości języków słowiańskich, do poznania wzajemnie jugosłowiańskiego i polskiego narodu, ich kulturalnych, ekonomicznych i politycznych zagadnień, jakoteż do trwałego zbliżenia obu narodów. Cele te urzeczywistnia Liga przez: zakładanie w różnych miastach Polski swoich kół, urządzanie wykładów i kursów językowych, zjazdów, wycieczek i wieczorów dyskusyjnych, wydawanie książek i broszur, zakładanie bibliotek i czytelni, współdziałanie lub łączenie się ze stowarzyszeniami o pokrewnych celach.

Skład Zarządu: przewodniczący Adam Karchezy, zastępcy: dr. Adam Fischer i Józef Koberwein, skarbnik dr. Zygmunt Morwitz.

Stowarzyszenie jest apolityczne. Fundusze czerpie z wkładek członków i imprez dochodowych.

4) Klub polsko-czeskosłowacki.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Lwów, — działalność jego może obejmować też inne miejscowości Rzeczypospolitej, Celem Klubu jest popieranie zbliżenia między Polakami a Czechami i Słowakami i utrwalenie wzajemnej życzliwości drogą nawiązania stosunków zarówno towarzyskich, jak i intelektualnych. Cele polityczne są wykluczone statutowo. Środkami ku temu są: zebrania towarzyskie członków, odczyty, dyskusje o przebiegu życia umysłowego obu narodów, popieranie nauki języka czeskiego i słowackiego w Polsce, a polskiego w Czechosłowacji, przyjmowanie wycieczek czeskich i słowackich we Lwowie, oraz wszelkie inne czynności mogące sprzyjać pośrednio lub bezpośrednio celowi wytkniętemu przez towarzystwo.

Skład Zarządu: przewodniczący Wł. T. Wiślocki, kustosz Bibl. Ossol., zast. Jarosław Distl, dyr. Tow. ubezpieczeń „Polonia”, prof. dr. Jan Czekanowski, sekretarz: dr. Agaton Konir, lektor Uniwers., Fundusze z wkładek członków.

5) „Dante Alighieri”, Tow. szerzenia języka i kultury włoskiej.

Stowarzyszenie ma swą siedzibę we Lwowie i ma za zadanie szerzyć znajomość języka włoskiego i włoskiej kultury przez gromadzenie biblioteki dzieł włoskich z zakresu literatury, historii i sztuki, przez wspólne zebrania i odczyty dla członków i szerszej publiczności. Poza temi celami towarzystwo nie rozwija szerszej działalności. — Prezesem towarzystwa jest prof. dr. Edmund Bulanda, sekretarzem dr. Laura Gelletich, lektor języka włoskiego na Uniw. JK. we Lwowie.

6) Liga polsko-rumuńska.

Siedzibą towarzystwa jest Lwów, — a zasięgiem działalności obejmuje całą Rzeczpospolitą Polską. Celem Ligi jest pracować nad ścisłym zbliżeniem kulturalnym i gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej z Rumunią. Liga dąży do rozszerzenia znajomości języka rumuńskiego, do wzajemnego poznania rumuńskiego i polskiego narodu, ich kulturalnych, gospodarczych i społecznych zagadnień, jakoteż do trwałego zbliżenia obu narodów. Do urzeczywistnienia tych celów Liga stosuje środki analogiczne, jak Liga polsko-jugosłowiańska. — Przewodniczącym Ligi jest dr. Józef Debicki, zastępcami: prof. dr. Emil Biedrzycki i prof. Stanisław Przeździecki, skarbnikiem dr. Aleksander Duzinkiewicz. — Stowarzyszenie jest organizacją apolityczną. Fundusze z wkładek członków i odczytów.

7) Polsko-Bułgarskie tow. kulturalne.

Towarzystwo nie rozwija żadnej działalności. Od czasu założenia nie zgłosiło składu personalnego wydziału. Obecnie są próby faktycznego uruchomienia Towarzystwa.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa, jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejszą obrócić w reklamę.

..... z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem, **on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym młarodajnym doradcą publicznosci!**”

ANDREW CARNEGIE.

Opieraj przemysł rodzimy
i daj pracę bezrobotnym.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Wiedza Radosna

Komedia w 3 aktach Arnolda Fraccaroli'ego.

Teatrowi p. Siemaszkowej, jeśli ma być jakim takim czasowym surogatem prawdziwego teatru na miarę Lwowa, trzeba koniecznie kierownictwa literackiego, któreby zajęło się doбором repertuaru. Z rozmaitych słabych stron tego teatru to jest niewątpliwie najsłabsza. Panuje tu zupełna przypadkowość, bezradność i brak orientacji. Wybór sztuki włoskiej znów nieszczęśliwy. W nowszej dramaturgii włoskiej jest wiele rzeczy ciekawych i wartościowych. Komedia Fraccaroli'ego z pewnością do nich nie należy. Jest to utwór zwyczajny w pomysłach, ubogi w akcję i postaciowanie, bardzo niewybredny w stylu. Pewne wyższe pretensje literackie autora raczej szkoda jego komedycie, niż pomagała. Na nic nie przydało się wysiłanie się na oryginalność, zezwanie w stronę groteskowości Pirandella i niczem niezasadnione danie tytułu jednego z dzieł Nietzschego. Ze sceny wiele pustka i brak prawdziwego humoru.

Bo czyż ma to być dowcipne i zabawne, że bohater sztuki przez całe dwa akty udaje wariata, aby nagnebić wujka, który chciał go oszukać w sprawie spadkowej, aby uwolnić się od lichwiarskich długów i natarczywych kochanek i ożenić się z wybraną swego serca? Autor osłabia swoją szansę jeszcze przez to, że każe swemu bohaterowi udawać wariata z nadmiernym weryzmem, wskutek czego wprowadza widza w nieświeżość, czy ma się do czynienia z istotnym obłąkaniem czy z symulantem. Zdaje się że w intencji autora to miał właśnie być główny jego „wizyt”. Bardzo nieładny. Bo śmiać się z rzeczywistego wariata potrafi chyba człowiek bardzo gruboskórny. A jeśli się daje symulantowi, to należało go wynosić w siebie komizną, na której Fraccaroli'emu — zdaje się — zbywa kompletnie.

W rezultacie jego niby demoniczna groteska zawiodła na całej linii.

I cóż z tego, że p. Niewiarowicz bardzo starannie opracował swoją rolę i zagrał ją z dużym talentem, kiedy efekt z winy autora był wprost przykry. Pozostałe pseudo-rolie rozparcelowali między siebie pp. Miedziska, E. Czajkowska, Guttner, Nawrocki i in. **Wł. Kozicki.**

==○==

Zapalenie zniczów na grobie Nieznanego Żołnierza.



W dzień Wszystkich Świętych, o godz. 5 po południu odbyło się uroczyste zapalenie zniczów przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W uroczystości wzięła udział kompania Przystosobienia Wojskowego Młodych Pionierów oraz delegacja Związku Legionistów. POW. itd. ze sztandarami. O godz. 5 przybyła do grobu Nie-

znanego Żołnierza sztafeta Młodych Pionierów z pochodnią, zapalona w kaplicy na cmentarzu radzywińskim. Pochodząca ta zapalona wszystkie znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili zapalania zniczów orkiestra 36 pp. odegrała hymn narodowy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.



Środa

Karola B.

lutro: Elżbiety m.

Wschód słońca 6:35

Zachód 16:04

TEATR WIELKI.

Środa 4 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Cień” występ Janiny Wernicz.

Czwartek 5 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Cień” występ Janiny Wernicz.

Piątek 6 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Cień” występ Janiny Wernicz.

Sobota 7 listopada o godz. 3:30 popoł. „Za siedmioma górami”. (Ceny najniższe).

Sobota 7 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Wywczaszy donżuana”. (Premjera).

Niedziela 8 listopada o godz. 3:30 „Za siedmioma górami”. (Ceny najniższe).

Niedz. 8 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Wywczaszy donżuana”.

Poniedziałek 9 listopada o godz. 7:30 w. „Wywczaszy donżuana”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 4 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Czwartek 5 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Piątek 6 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Wiedza radosna” Fraccaroli'ego.

Sobota 7 listopada o godz. 3:30 wiecz. przedstawienie dla dzieci „Bajki”.

Sobota 7 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Wiedza radosna” Fraccaroli'ego.

Niedziela 8 listopada o godz. 3:30 popoł. przedstawienie dla dzieci „Bajki”.

Niedziela 8 listopada o godz. 7:30 wiecz. „Wiedza radosna” Fraccaroli'ego.

Poniedziałek 9 listopada o godz. 7:30 w. „Wiedza radosna” Fraccaroli'ego.

KINOTATRY.

APOLLO: „Krwawe perły”.

CASINO: „Rozwódka” z Norina Shearer.

CHIMERA: „Wiosna w Praterze”.

GRAZYNA: „Osobista sekretarka”.

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27”.

LEW: „Afryki mówi”.

MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27”.

OAZA: „Na zachodzie bez zmian”.

MIRAZ: „Maski”, oraz „Harry Lloyd się ożenił”.

JERZY WOLKER.

1)

Baśń o listonoszu

(Helenie Haril).

Z czeskiego przełożył

ZDZISŁAW KUNSTMAN.

W zapadłym górskim mieście żył młody listonosz. Ojca ani matki już nie miał; miał tylko niebieską torbę, żółtą czapkę i czerwone, roześmiane wargi. Dwa razy dziennie obchodził miasteczko i roznosił po domach kartki i listy, które przychodziły zdaleka. Dzierzył w swych rękach poselstwo całego świata. Ludzie lubili go a kiedy przechodził obok okien, mówili:

„Patrzcie, — listonosz! Czy może nam coś przynieść?”

Listonosz był wesolym człowiekiem. Rozwieszał wszystkich i wszystko. Mamy, tatusie, dzieci, — ba same nawet listy. Nigdy jeszcze nie dostał od rąk takiego listu, któryby oznajmił śmierć, stratę lub wogóle jakąkolwiek smutną nowinę. Listonosz wiedział o tem — i był z tego dumny.

W mieście, o którym mowa, na końcu długiej ulicy, mieszkał samotny starzec. Miał długie, siwe wasy, siwy surdut a w wyświechtanych trzewikach słabe, wysłużone nogi. Oczy miał tak mętne, że, między nami mówiąc, prawie nie widział, a przez cały dzień siedział zwykle u okna, w lecie w ogródku przed domem i myślał o

swoim synu, który był poszukiwaczem złota w Ameryce.

Ponieważ był małowymnym człowiekiem i do niczego się nie nadawał, ludzie nie zwracali na niego najmniejszej uwagi, pozostawiając go w zupełnej samocie. Jeden tylko listonosz przynosił mu stale raz na miesiąc list z Ameryki, a ponieważ dziadus nie widział już ani nawet przez podwójne okulary — listonosz sam czytał mu listy.

A czytał o dziwnych zamorskich krajach, o górach wyższych niż słońce, o rzekach płynących złotą wodą, o złośliwych murzynach i mściwych Indianinach, o złocie okupionem krwawymi walkami, o wielu, wielu innych godnych podziwu przygodach, jakie opisywał staruszkowi syn jego Fraciszek. List kończył się zawsze: „Jeżeli Bóg da mi szczęście — prędko zdobędę wielkie bogactwa i wrócę do ojczyzny”.

Starzec słuchał uważnie, aby nie uronił ani słowa. Kochał syna wielką, niewysłowioną miłością; był dla niego jedynym człowiekiem, który resztkom jego gasnącego życia nadawał jeszcze jakiś sens.

„Aby mi się tylko nic złego nie stało”, mówił starzec trzęsącym się głosem, gdy listonosz czytał ostatnie słowa listu.

„A cóżby mu się miało stać, staruszk?”

„Jeżelibyście go znali, panie listonoszu — napewno byście zrozumieli, że byle co może mu się przytrafić. Jeżeli-

libyście go kochali, napewno byście zrozumieli, że niema na świecie nieszczęścia, któreby mu mogło nie grozić. A jeszcze w takiej Ameryce! — Chciałbym, aby raczej był tutaj. Choćby bez pieniędzy, bez złota!”

Listonosz pocieszał wtedy staruszkę tak długo, aż go wreszcie pocieszył. Staruszek był zadowolony, że ma kogoś z kim może gawędzić o swym synu, a kiedy listonosz przeczytał mu trzeci z kolei list, starzec tak listonosza pokochał, że poprosił go, aby się do niego przeprowadził; zamieszka w białym pokoiku na poddaszu, który od chwili odjazdu syna nie miał lokatora.

„Nie musi mi pan zato nic płacić. Zamiast zapłaty, każdego dnia przeczyta mi pan ostatni list syna. Mam już słabą pamięć — wnet wszystko zapomnę; każdy list będzie dla mnie nowością. Tak to już Pan Bóg z nami starymi zrobił!”

Listonosz chętnie się godził. Za swoją pracę nie dostawał wiele, cieszył się więc, że będzie mógł trochę bodaj oszczędzić. Mieszkał u wdowy, która miała jeden tylko zęb i szpiczasty język; zapłacił jej, co był winien, wziął torbę i czapkę (uśmiech zawsze nosił ze sobą) i przeniósł wszystko do domu staruszki. Wdowa ogromnie się z tego powodu wściekała i źle o nim potem mówiła.

Listonosz bardzo dobrze zgadzał się ze staruszką. Dzień cały roznosił pocztę, wieczorem czytał mu listy sy-

PAN: „O krok od hańby”.

PALACE: „Król bulwarów” w gł. roli George Milton.

PROMIEN: „Nanon” Harry Liedtke.

RAJ: „Tragedja na Montblanc”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWY: „Rapsodia węgierska”.

UCIECHA: „Ostatni romans” Iwan Petrowicz.

==□==

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupa ośmiu najwybitniejszych słych z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

==□==

— Wielka atrakcja dla dzieci! Teatr Rozmaitości pod kierunkiem p. W. Siemaszkowej daje piękne widowisko dziecięce dnia 7 listopada w sobotę o godz. 4 popoł. Oba konserwatorja Polskiego Tow. Muzycznego i Konserwatorjum im. K. Szymanowskiego zasila ten program produkcjami swych pupilów pod kierunkiem prof. Świątkowskiej i p. W. Siemaszkowej dając w I części fragment z Koncnińskiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Nastąpi później inscenizacja bajki Andersena „Dziewczynka z zapalkami” pod kierunkiem i ze współudziałem p. Zuzi Łozińskiej, silami uczenia studja p. Siemaszkowej na tle muzyki. Zakończą to bajkowe widowisko tańce siołowe uczenia p. S. Faliszewskiego w przepięknych kostiumach i świetle różnobarwnych reflektorów. Czysty dochód z tego widowiska na rzecz budowy pomnika M. Konopnickiej i dzieci bezrobotnych. Zgłoszenia na konkurs na najlepszą deklamację dziecięcą przyjmują sekretariat Teatru Rozmaitości 89-74. Przeprowadź biletów w księgarni Malinowskiego ul. Batorego 28, godz. 11—1 i od 5—7.

==□==

— Uroczysty poranek ku uczczeniu 13-ej rocznicy Odrodzenia Państwa Polskiego, z udziałem artystki opery Marii Popowiczówny, pianistki Bożeny Czaszkówny, art. dram. Stanisława Czaszki i zespołu lwowskiego kola mandolinistów „Hejnał” urządzi Okręgowy Związek Urzędników Administracji Wojskowej DOK. VI w dniu 8 listopada br. o godzinie 11:30 przed południem w sali Ogniska podoficerów zawodowych załogi lwowskiej przy ul. Kurkowej 12. Wstęp wolny.

— Czytelnia katolicka urządzi podobnie jak w ostatnich latach w swym lokalu przy ul. Piękarskiej 1. 28 pogadanki dla swych członków i wprowadzonych przez nich gości. Pierwszą w tym sezonie pogadankę w czwartek 5 listopada o godz. 7-mej zagai docent dr. Leon Halban na temat „Znaczenie ostatniej encykliki o sprawach społecznych”.

— Wieczór pieśni. W niedzielę dnia 8 listopada odhędzie się w sali Sokola Macierzy ul. Chorążczyzny jeden wieczór pieśni Stanisława Orzelskiego artysty śpiewaka, tenora opery lwowskiej. P. Orzelski śpiewał potem kolejno po lat parę w Lublanie, Zagrzebiu, Pradze czeskiej, Budapeszcie (śpiewał w języku węgierskim Don Josego w oł. „Carmen” z doskonałą wówczas

na i tak uciekały im chwile o wiele lepiej niż dawniej.

Byłbym jednak zapomniał.

W sąsiednim domu — był bardzo zniszczony i nie miał ani jednego porządnego okna — mieszkała biedna rodzina wyrobników z siedmioma dziećmi. Sześcioro ich właściwie było własnych, siódme dziecko, — mała Helenka — do rodziny prawnie nie należała. Znaleźli ją pewnego wieczoru skostniałą u drzwi, próżno się ją wypytywali, skąd przyszła i gdzie ma mamusię. Dziewczynka łkała tylko nieutulonym płaczem, powtarzając przez łzy:

„Nie mam nikogo. Jestem sama!”

Wyrobnik Piotr i jego żona zlitowali się i przyjęli ją w poczet rodziny. Zbyt dużo dobrego dać jej nie mogli, sami mieli niewiele, a co mieli, dali raczej swym własnym dzieciom, bo wszakże rodzice kochają swe dzieci więcej niż cudze. Gdy w domu była wielka bieda, Piotrowa wyganiała dzieci na ulicę, aby żebrały. Wszystkie wracały z jakimś małym choćby groszem, jedna tylko Helenka nic do domu nie przynosiła. Dlaczego? Bo miała oczy tak piękne, mądre i bogate jak księżniczka, i każdy, kto w nie spojrzał wstydził się dać jej jałmużnę. Była to wogóle niezwykła dziewczynka, jakby nie z tego świata a wszyscy źli ludzie ujrawszy ją, wołali przerażeni: „Tei dziewczynce nie patrzy z oczu nic dobrego!”

(C. d. n.)

Śpiewaczką z „Coven Garden” Aurelią Revi). Śpiewając w Belgradzie w r. 1903 otrzymał od króla Aleksandra Obrenowicza, który był ze swoją siostrą na operze „Trubadur” order św. Sawy. Śpiewał następujące opery: „Carmen”, „Lohengrin”, „La Bohème”, „Tosca”, „Dalibor”, „Eug. Onegin”, „Królowa Saby” etc., w językach chorwackim, czeskim, słoweńskim, które mi świetnie włada a kształcił się jeszcze w czasie kariery swojej w Mediolanie u znakomitego prof. Maria Russla. P. Orzełski oprócz szeregu pieśni odśpiewa niektóre arie operowe. Przyjechał do Lwowa, w którym rym przepędził około sześciu lat, aby się przypomnieć tej publiczności, która go pamięta jeszcze, a która go obdarzała wielką sympatią i uznaniem dla jego pięknego głosu. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Welca, Akademicka.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Walki z Gruźlicą odbędzie się w dniu 10 listopada o godzinie 7:30 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Lindego 5 i p.

==□==

— Zrzeszenie artystów plastyków „Artes” odbyło walne doroczne zebranie, na którym wybrano w miejsce ustępującego zarządu — nowy w następującym składzie: prezes — R. Sielski art. mal., wiceprez. — J. Janisch art. mal., sekretarz i w zast. skarbnik — L. Tyrowicz art. graf., członek zarządu — H. Streng art. mal., referent dla spraw architek. — A. Krzywoblocki archit. Nowy zarząd zamierza kontynuować i rozszerzyć pracę, rozpoczętą poprzednio i obecnie organizuje V-tą zbiorową wystawę „Artes’u” we Lwowie, której otwarcie ma nastąpić już w listopadzie b. r. Poza tym zarząd pracuje w pełnym toku nad pogłębieniem agend i urzędowaniem szeregu imprez artystycznych.

— Błąd druku. Do artykułu „O bezpieczeństwie kapitałów oszczędnościowych” Dyr. E. Grabscheida w Nr. 300 z Dnia Oszczędności wkraść się rażący diablak drukarski. Zdanie „Stałe krzywienie tego zaufania” i t. d. — winno opiewać: „Stałe krzewienie tego zaufania” i t. d.

— Na Tow. Św. Wincentego a Paulo składają zamiast kwiatów na grób ś.p. Heleny Rawskiej — kwotę 10 zł. Włodzimierzowie Skierscy. 5250

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. W niedzielę dnia 25 ub. m. przy temperaturze najniższej +7°0 i najwyższej +14°6 przy opadzie 12°0 mm zużyto 18.455 m. sześć. wody. Dnia 26 ub. m. przy temperaturze najniższej +2°5 i najwyższej +5°2 przy opadzie 10°4 mm zużyto 21.321 m. sześć. Dnia 27 ub. m. przy temp. najniższej —0°8 i najwyższej +0°8 przy opadzie 7°6 mm zużyto 21.372 m. sześć. Dnia 28 ub. m. przy temp. najniższej —1°5 i najwyższej +2°0 przy opadzie 10°0 mm zużyto 21.254 m. sześć. Dnia 29 ub. m. przy temp. najniższej +0°8 i najwyższej +3°8 przy opadzie 0°9 mm zużyto 21.388 m. sześć. Dnia 30 ub. m. przy temp. najniższej +0°5 i najwyższej +5°2 przy opadzie 0°6 mm zużyto 21.867 m. sześć. Dnia 31 ub. m. przy temp. najniższej 0°0 i najwyższej +0°8 przy opadzie 4°5 mm zużyto 20.863 m. sześć., a w niedzielę dnia 1 bm. przy temp. najniższej +1°2 i najwyższej +3°5 przy opadzie 0 mm zużyto 18.262 m. sześć. wody.

==□==

— Nie uciekł od więzienia Filip Kleszczewski. Onegdaj skazał go sąd za rabunek na dożywotnie więzienie. Kleszczewski uciekł z więzienia w Drohobyczu, nie poszczęściło mu się jednak, gdyż we Lwowie ujęto go i osadzono w więzieniu.

— Koiporter ulotek ukraińskich. Policja przytrzymała koło cerkwi Włodzkiej ucznia gimn. Włodzimierza Tusiewiczza z Lewandówki, który rozdał przechodniom ulotki ukraińskie o treści antypaństwowej.

— Z Teatru Rozmaitości. Wczoraj w Teatrze Rozmaitości aresztowano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej dwóch „teatromanów”: Adolfa Weisera i Arona Feinsilberga. Obydwu wyprowadził posterunkowy i zawiódł do bram więzienia.

— Baran na ulicach Lwowa. Nieiaki

Z SALI SADOWEJ.

Epilog napadu na ambulans.

Wczorajsza rozprawa przeciwko sabotażystom ukraińskim została przerwana do dziś 9 rano a to z powodu zachorowania jednego z sędziów przysięgłych p. K. Ponieważ na razie nie

można zbadać, jak długo przeciągnie się choroba sędziego przysięgłego, przerwano na razie rozprawę do dziś.

Rabunek.

Wczoraj rozpoczęła się w tutejszym Sądzie karnym ósma kadencja Sądu przysięgłych, a na ławie zasiadł Józef Zimmerman, szewc, zam. w Rzyckach, pow. Rawa Ruska, oskarżony o rabunek. Z tej samej wsi pochodzili trzej rabusie, którzy przed tygodniem stawali przed Sądem doraźnym, oskarżeni również o rabunek.

Zimmerman w nocy na 3 lipca b. r. w towarzystwie dwóch innych napadł na drodze z Rawy Ruskiej do Uhnowa na jadącego furą Romana Skórke, rzemieślnika, i groźąc mu karabinem — zabrał mu 2 krzesła (!?). Tej samej nocy ci sami rabusie, wśród których miał

być również Zimmerman, napadli na Herscha Schapira i zabrali mu 80 zł., zegarek, parasol i ścignęli mu z nóg buty. W kilka dni później komendant posterunku ścignął ze wsi kilku parobczaków, znanych z mieszankowania cudzej własności, i wśród nich tak Schapira jak i Skórka poznali Zimmermana.

Rozprawę prowadził s. o. Medyński, oskarżał prok. Pauli, bronił dr. Głuszkiewicz.

Oskarżony wyparł się winy. Z powodu niejawienia się jednego z poszkodowanych, rozprawę przerwano do piątku godz. 8.30 rano.

Jak fałszowano środki żywności w paździeniku?

Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w październiku 2676 analiz, z czego 138 spraw skierowano na drogę sądową. Mleka analizowano 782 prób, z czego 39 prób było zbieranych, a 12 prób zawierało wody od 6 do 25 proc. Śmietany badano 98 prób, w tem 6 zawierało tłuszczu poniżej 10 proc. Na 252 prób masła nie znaleziono ani jednej próby fałszowanej. Sery były również dobre. Przeglądnięto 1240 jaj, z tego 64 znaleziono zepsutych. Olejów i tłuszczów badano 19. W handlu spotyka się teraz oliwę jadalną, rafinowaną w kraju i z produkcji krajowej. Oliwa ta nie ustępuje wyrobom zagranicznym, a nawet w niektórych wypadkach przewyższa je. Smalec był w 2 wypadkach zepsuty, zjełczały, lecz nie był fałszowany. Wędliny na ogół dobre, jednak ciągle spotyka się jeszcze kiełbaski o barwionych sztucznie oponach, co jest wzbronione rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych. Mąka w jednym wypadku zawierała 24 proc. piasku: nie zdołano jednak stwierdzić, skąd się dostała ta wielka ilość piasku do maki. Chleb w 2 wypadkach zawierał zanieczyszczenia, budzące wstręt (robaka i kawałek smaru do wozów). Z owoców znaleziono orzechy silnie woda namoczone, widocznie zaplesniałe a następnie wymyte. Takie namoczenie wpływa na wagę towaru, musi

być więc uważane za fałszerstwo. Korzenie obecnie poprawiły się znacznie, towary podrobione cofnęły się ze śród mięscia ku rogatom, szczególnie ku nowym granicom miasta. Szczególnie w mielonym cynamonie znaleziono nowy sposób fałszowania, którego źródła nie zdołano jeszcze ustalić. Kawa, herbata, kakao nie dały powodu do kwestionowania. Zamiast szafirana znalaziono w 2 wypadkach kwiaty krokosza barwiarskiego (Corthamus tinctoria). Raz badany horut (szawiowa zupa) był pokryty pleśnią tak na zewnętrznej stronie jak i wewnątrz; był więc sporządzony przy niezachowaniu należytej czystości. Miód w jednym wypadku był silnie podbarwiony, zresztą miody, tego roku tanie, nie będą fałszowane. Limonadka była silnie zabrudzona. Ocet w 3 wypadkach był oznaczony jako winny, gdy właściwie był octem spirytusowym, żółto barwionym. Większą partię win owocowych, z jednej wytwórni krajowej, poddano badaniu dla przekonania się o ich wartości. Wyniki analiz wypadły korzystnie. Pięć win gronowych kwestionowano z powodu podbarwienia i fałszywego oznaczenia. Wodę badano 34 razy, przeważnie dla Zakładu wodociągowego, a to z nowych źródeł w Kamienobrodzie i w Cuniowie. Woda wodociągowa nie zmieniła składu.

==□==

Piotr Leszczyszyn spotkał na ulicy Żółkiewskiej idącego barana. Ujął go więc łagodnie za rogi i przyprowadził do Urzędu miejskiego III dzielnicy.

— Czyja 50-tka? Funkcjonariusz miejski Jan Smalec (ul. Zborowskich 3) znalazł na ul. Leona Sapiehy banknot 50-złotowy i zdeponował go na VI Komisariacie P. P.

— Sokół i maszyny. Członek towarzystwa „Sokół” doniósł policji, że z biur tego towarzystwa skradziono 2 maszyny do pisania, łącznej wartości 1000 zł.

— Nagły zgon. Wczoraj o godz. 16:15 zmarł nagle na udar serca adwokat Samuel Koenigsberger liczący lat 55, zam. przy ul. Akademickiej 8, gdy szedł do notariusza na ul. Jagiellofską 24. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Zwłoki noworodka płci żeńskiej, znalezione wczoraj na poddaszu real-

ności pod l. 33 przy ul. Kordeckiego. Dochodzenia w toku.

==□==

W sprawie zaginięcia dokumentów wojskowych w urzędach. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie zdarzających się wypadków zaginięcia wojskowych dokumentów osobistych w urzędach państwowych i komunalnych. W razie zaginięcia wojskowego dokumentu osobistego w urzędzie wojewódzkim lub starostwie, wojewoda względnie starosta obowiązany jest zwrócić się do właściwego komendanta P. K. U. o wydanie duplikatu zaginionego dokumentu, ogłaszając jednocześnie o jego zaginięciu w dzienniku wojewódzkim. Poza tym zarządzenie przewiduje odpowiedzialność służbowo-dyscyplinarną funkcjonariusza, z którego winy zaginął dokument.

==□==

cukier
krzepi ludzi

Marmelady, konfitury, dzemy, soki, kompoty — to podstawa oszczędności gospodarskiej domowego.

SEZON W PEŁNI!

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni.



konserwuje
owoce

Czas urzędowania na terenie województwa lwowskiego.

Lwowski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że we wszystkich urzędach administracji ogólnej na terenie województwa lwowskiego obowiązuje nadal do czasu ewentualnego wydania odmiennych zarządzeń dotychczasowy czas urzędowania, a mianowicie od godz. 8 do 15, w soboty od 8 do 13.30.

Uczczenie poległych na dworcu głównym w r. 1918

Czwarty odcinek obrony Lwowa, obejmujący okolicę dworca głównego, upamiętnił się wielką liczbą krwawych ofiar. Towarzysze broni, jak corocznie, oddali w rocznicę rozpoczęcia bojów lwowskich hołd pamięci poległych na tym odcinku. Wczoraj o godz. 9-tej rano odbyło się w kościele św. Elżbie ty nabożeństwo żałobne za dusze bohaterów, które odprawił ks. kan. Sigmund. W kościele obecni byli uczestnicy IV. odcinka obrony Lwowa i grono publiczności.

Nabożeństwa żałobne za poległych na innych odcinkach bojów o Lwów odbędą się w ciągu listopada w kościołach danych dzielnic. Dnia 7 bm. będzie się Lwowianie za poległych VII. odcinka (Żółkiewskie—Zamarstynów) w kościele św. Marcina przy ul. Żółkiewskiej, 14-go bm. w kościele św. Anny za bohaterów Góry Stracenia, ul. Bema i Kleparowa, III. i VI. odcinek, 21-go bm. w kościele św. Marii Magdaleny za poległych II. odcinka (szkoła Marii Magdaleny i poczta główna).

Z sesji Magistratu.

Subwecie dla teatrów dramatycznych. Nowa pętlica tramwajowa.

Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprezydenta Kolbuszowskiego omawiano sprawę zamknięć rachunkowych gazowni miejskiej i miejskiego zakładu aprowizacyjnego za rok ubiegły, dalej sprawę udzielenia zespołom dramatycznym dających przedstawienia w Teatrze Wielkim i Rozmaitości subwencji po 3.000 zł. W dalszym ciągu omawiano sprawę wydzierżawienia folwarku na Zamarstynowie, sprawy targowe, oraz podano obszerną dyskusję sprawę nowej taryfy dla autodorozek. Omawiano również sprawę wybudowania pętlicy na Wałach Hetmańskich dla usprawnienia ruchu tramwajowego. W końcu zatwierdzono kilka spraw personalnych.

Wielkie zebranie mieszczkańskie lwowskiej Strzelnicy.

Mieszkańskie Towarzystwo Strzeleckie we Lwowie odbyło dnia 31-go października ogólne zebranie swych członków pod przewodnictwem wiceprezesa J. Sudhoffa.

W zebraniu wzięło udział przeszło 100 właścicieli i reprezentantów najważniejszych firm lwowskich handlowych i przemysłowych. Świetny referat posła dr. Zdzisława Strońskiego: „O współczesnej roli miast w życiu Polski”, głęboko pod względem historycznym ujęty, zyskał ogólne uznanie i został nagrodzony rzesistemi oklaskami.

W ogólnej dyskusji w aktualnych sprawach gospodarczych zabierali głos między innymi pp.: Uwiera, Maksymowicz, Witski, Gruca, Soltys, dr. Czerwiński, A. Kupczyński, W. Buszek — wykazując przyczyny podupadania mieszczaństwa lwowskiego oraz zaznaczając środki do ich podniesienia.

W końcu senator dr. Loewenherz oraz dyr. dr. Marczyński w krótkich przemówieniach wykazali dowodnie, że tylko współpraca z Rządem może doprowadzić do rozkwitu Państwa a temsamem do podniesienia dobrobytu ohywateli.

Przewodniczący J. Sudhoff, reasumując wszystkie przemówienia, podziękował gościom za ich referaty i za mykając obrady, zapowiedział szereg dalszych zebrań w sprawach gospodarczych.

SPRAWY WOJSKOWE.

Rola dymu w czasie bitwy

W dawniejszych czasach narzekano na dym, który wydzielał proch przy strzelaniu, zdradzając tem samem położenie strzelających. Teraz zmieniło się to radykalnie, a przy systemie krycia się pole bitwy wygląda dzisiaj, jak pusta szachownica. Dym zato zyskał znaczenie, jako zasłona celu przed okiem wroga. Już podczas ostatnich bitew w r. 1917 artylerja niemiecka używała granatów dymiących w celu oślepienia obserwatorów francuskich. To samo czyniła potem nasza artylerja.

W Niemczech, w Rosji, w Ameryce poczyniono sporo doświadczeń z mgłą sztuczna w celu ochrony przed atakiem powietrznym lub dla maskowania oddziałów w marszu. Trzeba jednak wybrać odpowiednią porę dnia i warunki atmosferyczne, aby manewr ten się udał; często bowiem wykwitający nagle obłok dymu może wskazać nieprzyjacielowi cel do obstrzału, t. j. pewna przestrzeń, na której znajduje się żywy cel.

Duże zastosowanie znajdują teraz, zwłaszcza w armji niemieckiej, świece dymowe, które nadają się do użycia przy dokonywaniu wywiadów konnych i motocyklowych. Zasłony dymu we nadała się doskonale do maskowania takich obiektów, jak n. p. mosty, brzegi rzeki, punkty obserwacyjne.

Niemcy stosują obie metody, ściśle chemiczną i artyleryjską. Ale możemy być pewni, że pracują oni nad nowymi sposobami, a może nawet mają już nowe środki, które utrzymują w tajemnicy. My, z naszej strony, powinniśmy pracować również w tym samym kierunku.

General Fonville.

Być modną — to znaczy być praktyczną we wszystkich drobnostkach życia codziennego. „Czarnogłówna” ułatwia to pani, dając Jej do ręki przewyborny środek do precyzyjnej pielęgnacji włosów. Jest nim SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA - SUCHY, który w przeciągu 3 minut oczyszcza z tłuszczu włosy, ułatwiając równocześnie fryzurę. SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA - SUCHY jest naprawdę środkiem modnym i praktycznym.

Z frontu walki z bezrobociem

Na odbytem w ubiegłym tygodniu posiedzeniu Sekcji Pracy Wojew. Komitetu do spraw bezrobocia utworzono w łonie Sekcji referaty dla spraw zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, a mianowicie: referat dla przedsiębiorstw samorządowych i państwowych, referat pracowników umysłowych, referaty dla branży drzewnej, budowlanej, ceramicznej, poligraficznej, metalowej i zawodów pokrewnych, spożywczej, młynarskiej i piekarskiej, odzieżowej, wreszcie referat dla spraw zatrudnienia w handlu.

W dalszym ciągu uchwalono odnieść się do Naczelnego Komitetu w Warszawie o interwencji u kompetentnych czynników w sprawie ulg w opłatach ubezpieczeniowych i opłatach skarbowych od świadectw przemysłowych dla tych przedsiębiorstw, które zwiększą stan zatrudnienia. Nad to Sekcja postanowiła zwracać się do Związków Komunalnych i przedsiębiorstw państwowych i prywatnych z apelem, by:

1) zaniechały redukcji zwłaszcza żywicieli rodzin w okresie trwania kryzysu;

2) nie zatrudniały emerytów i rencistów, posiadających określone minimum egzystencji w płacy emerytalnej lub w rencie. Dalej uchwalono:

1) poczynić kroki w sprawie zaniechania produkcji przemysłowej ponad własne potrzeby przez więzienia i warsztaty wojskowe;

2) wezwać ogół pracowników, by na czas trwania kryzysu zaprzestali pracować w kilku warsztatach pracy równocześnie i interwenjować u pracodawców ażeby nie angażowali pracowników mających dostateczne źródło utrzymania bądź w formie wynagrodzenia za wykonywaną pracę w innym zawodzie, bądź pozostających na utrzymaniu swej rodziny, pracującej lub posiadającej osobisty majątek.

W ubiegłym tygodniu odbyło się również pierwsze posiedzenie Sekcji finansowej Komitetu na którym omawiano sprawy wewnętrznej organizacji Sekcji.

Na skutek wydanej w dniu 22 b. m. odezwy do wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, wpłynęły do Biura Komitetu dalsze zawiadomienia o ofiarnej gotowości z jaką pracownicy wszystkich zawodów spieszą z pomocą bezrobotnym, i tak: funkcjonariusze Dyrekcji Cel uchwaliли opodatkować się na rzecz Wojew. Komitetu w wysokości od 0.5 do 0.75% swych poborów na czas od 1 listopada 1931 do 30 kwietnia 1932: personal biurowy i służbowy Izby Przemysłowo-Handlowej składać będzie co miesiąca do kwietnia 1932 r. kwotę 187 zł. Nadto złożyli: Związek Inw. Woj. R. P. we Lwowie 50 zł., Pow. Komitet w St. Samborze 541.10 zł., Pow. Kom. w Samborze 136.28 zł., Pow. Kom. w Bóbrce 105.80 zł., Pow. Kom. w Rawie Ruskiej 93.79 zł., Pow. Kom. w Łańcucie 1.092.10 zł., Pow. Kom. w Przeworsku 1000 zł., Pow. Kom. w Jarosławiu 236.60 zł., Pow. Kom. w Mościskach 1000 zł., Pow. Kom. w Turce n/st. 500 zł. — Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęła na rzecz Wojew. Kom. do spraw bezrobocia kwota 26.747.47zł.

Prócz ofiar w gotówce zebrano dotychczas ponad 100 wagonów ziemiaków, które rozdzielono między ośrodki skupiające większe liczby bezrobotnych, a w szczególności miasto Lwów, Drohobycz, Borysław, Krosno, Przemysł i Sanok. Równocześnie zarządzo no rozpoczęcie rozdawnictwa tych ziemiaków bezrobotnym.

Ofiary na rzecz bezrobotnych przyjmuje PKO na konto Nr. 180.335. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie na rachunek czekowy Nr. 627 i Biuro Komitetu (gmach Urzędu Wojew. II. p., drzwi Nr. 127).

Pomoc lekarska dla bezrobotnych.

Miejski Komitet pomocy dla bezrobotnych zawiadamia, że prawo korzystania z pomocy lekarskiej bezpłatnej ma każdy bezrobotny tak fizyczny jak umysłowy wraz z rodziną, o ile w oznaczonych godzinach zgłosi się w odnośnym lokalu ordynacyjnym z legitymacją wystawioną przez właściwą organizację zawodową lub miejski urząd dzielnicowy. Zawiadomienia o wypadku obłożnej choroby należy kierować do ambulatorjum Kas chorych, miejskich urzędów dzielnicowych i Pogotowia ratunkowego. Ambulatorja Kas chorych przy ul. Kr. Jadwigi, św. Mikołaja i Tatarskiej są czynne codziennie od g. 8—15, zaś w niedziele i święta będzie dyżur tylko w ambulatorjum przy ul. Brajerowskiej 8, od g. 10—11 przedpoł., nr. telef. 3-61. Ambulatorjum Okr. Zw. Kas chorych na ul. Dwernickiego 3, czynne jest od g. 8—10. Ambulatorja kliniczne codzien-

nie w godzinach od 8—10, w szpitalu powszechnym są czynne wszystkie ambulatorja z wyjątkiem chorób wewnętrznych codziennie od 8—10, a w niedziele i święta tylko w nagłych wypadkach. W szpitalu żydowskim im. Lazarusza, ul. Rapaporta 8, czynne są ambulatorja od g. 8—13, nadto ambulatorja dla chorób wewnętrznych i chirurgicznych od g. 17—19. Na Poliklinice powszechnej, ul. Lindego 5, ambulatorja dla chorób wewnętrznych i chirurgicznych ambulatorja są czynne od g. 8—12. Lekarstwa można pobrać na podstawie recept zapisanych przez lekarzy ordynujących dla bezrobotnych w każdej aptece publicznej. Legitymacje uprawniające do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej są ważne przez okres 4 tygodni, a prośbą może nastąpić na wniosek lekarza ordynującego. Po ukończeniu leczenia, legitymacja traci wartość.

Higiena mieszkaniowa w porze zimowej.

Higiena mieszkaniowa w porze zimowej opiera się na dwóch głównych czynnikach: zaopatrzenia mieszkania na ten okres, oraz racjonalnej metodzie ogrzewania i wentylowania izb mieszkalnych, co w naszym klimacie odgrywa pierwszorzędną rolę. Zaopatrywanie na zimę okien i drzwi jest o tyle konieczne, o ile drzwi i okna nie dochodzą szczelnie wskutek spaczenia się, starości i t. p. I wówczas jednak zaopatrywanie ich walkami z waty, krajkami z wójłoku czy wprost pogunowanymi paskami papieru, musi być dokonane w ten sposób, aby nie przeszkadzało otwieraniu okien dla

wentylacji. Najważniejsze, zwłaszcza tam, gdzie klatki schodowe nie są ogrzewane, jest zaopatrywanie niedość szczelnie przystających od dołu drzwi wejściowych, przez które przedostaje się prąd zimnego powietrza, mocno ochładzający przedpokój, a wraz z nim całe mieszkanie.

Ważną czynnością, która poprzedzić winna okres zimowy jest należyte zreparowanie, względnie wyłuszczenie

palenisk i pieców.

Aby piece pełniły należycie podwójną funkcję wentylacyjno-ogrzewającą, należy

palic równocześnie z otwieraniem okien,

cieple powietrze szybko wychodzi przez komin i okna, zaś powietrze uliczne, chłodniejsze i cięższe, wpada szere rąka fala do pokoju.

Wobec znacznej różnicy temperatury pokojowej i zewnętrznej wystarozą w zimie do należytego przewentylowania pokoju

otwarcie okna na 5—10 minut.

Otwieranie okien na dłuższy przeciąg czasu niepotrzebnie tylko ochładza pokój. Lepiej powtarzać kilkuminutowe przewietrzanie kilka razy w ciągu dnia, podczas ostrych mrozów tylko dwa razy dziennie: rano i wieczorem aniżeli trzymać okna otwarte raz dzień nie przez dłuższy czas. W pomieszczeniach, gromadzących większą liczbę osób: w szkołach, warsztatach i t. p. należy

co godzinę

otwierać okna na kilka minut, co najzupełniej wystarozą do gruntownego odświeżenia. Co się tyczy pokoiów sypialnych, możnaby i w naszym klimacie, idąc za przykładem zachodu, wprowadzić system sypiania stale, latem i zimą, przy otwartych oknach, należałoby jednak wprowadzić na miesiące zimowe zachodni system kółder koper towo-workowych, przy którym leżący w łóżku wsuwa się w ten worek. Nad to przed rannym wstaniem z łóżka należy zamknąć okno, aby nie narazić organizmu na nagłe ochłodzenie.

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

II. Koncert symfoniczny.

NA DOCHÓD ORKIESTRY TEATRALNEJ.

Brak przedstawień operowych we Lwowie starała się lwowskie sfery muzyczne zastępować od czasu do czasu koncertami symfonicznymi, łącząc „piękną z nadobnem”, bo dając wartościową imprezę muzyczną, dochód z niej przeznaczają na rzecz bezrobotnej orkiestry operowej.

Tym razem z tą szlachetną inicjatywą wystąpiło — mało zresztą znane we Lwowie szerszemu ogółowi — Ruskie Tow. Muzyczne im. Lysenki. Na zewnątrz fakt tej inicjatywy objawił się jedynie zmianą dyrygenta! dwujęzycznymi „programkami”, bo po zatem (z bardzo nielicznymi zmianami) uirzeliśmy na estradzie już dobrze nam znanych członków orkiestry teatralnej. Orkiestra ta, jak zawsze dobrze zgrana i rutynowana, i tym razem wykonała poszczególnie części programu bardzo sumiennie. Pewne nierówności rytmiczne, które dały się zauważyć w przepięknej IV symfonji Czajkowskiego, złożyć należy na karb małej ilości prób i dość znacznego osłabienia w obsadzie smyczkowych instrumentów (I skrzypce, wiolonczelle), co się też dość pokaźnie odbiło przy dziele Wagnerowskim. (Wstęp do „Śpiewaków norymberskich.”) Mimo to jednak koncert był nietylko mocno interesującym, ale też stał na pewnym wysokim poziomie, do czego się też przyczyniła wartość wstawionych w program utworów.

Z nowości usłyszeliśmy Borysa Lutoszyńskiego: Trzy tańce z opery „Złota obręcz”, z których najmniej mo że mówiącym jest taniec perski, osnuty na monotonnym, wschodnim motywie. Mocno natomiast rytmiczny i zgiełkowy taniec chiński, pełen kolorytu, dał słuchaczom posmak oryginalności i ogólnie się podobał. Trzeci taniec „huculski”, aczkolwiek rytmicznie nieco przejąskrawiony zbytmiem synkopowania, niebardzo właściwego u Huculów, dał dobre odbicie pieśni i tańca Hucula, w której melancholja i porywczosc ida z sobą w parze.

Koncertem dyrygował p. Antoni Rudnicki, b. kapelmistrz państw. opery w Kijowie. Młody ten i utalentowany dyrygent, który wczuwa się w szczególności partytury i niejako uwypukla je swymi ruchami, zna dobrze wykonywane dzieła, dyryguje uważnie, sprężysto i jasno, a na oklaski i kwiaty, które go obdarzono, sumiennie sobie zasużył.

W. Hausman.

Życie prowincji.

Kronika tłumacka.

Osobiste. Dnia 29 października odbył się w kościele parafjalnym ślub inż. Antoniego Tuzinkiewicza z pnią Zofią Domaszewską. Związek pobożo słał proboszcz parafji tłumackiej ks. Edward Tabaczkowski.

Zebranie Pow. Komitetu do spraw bezrobocia w Tłumaczu odbyło się pod przewodnictwem starosty Świątkowskiego, który przedstawił podział gmin na okręgi zbiorowe: w Tłumaczu, Niżniowie, Tyśmienicy i Otyńni. Po referacie zastępcy starosty p. Jeżowskiego o przewożeniu środków żywności dla bezrobotnych, utworzono komisję gospodarczą, której zadaniem będzie dysponowanie zebranymi zapasami; w skład jej weszli: inż. Józef Pielasz, jako przewodniczący Franciszka Deyczakowska, Kordjan Dominikowski, Zofia Gabańska Marian Szankowski i Janina Świątkowska. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Jana Jeżowskiego, Kajetana Nikosiewicza i Józefa Ruczkowskiego. Zastępcą przewodniczącego Pow. Komitetu do spraw bezrobocia obrano przez akklamację ks. kanonika Tabaczkowskiego.

Walne zebranie Spółki łowieckiej odbyło się pod przewodnictwem p. Bolesława Toholewicz. W wyniku wyborów weszli do zarządu na okres 6-letni pp.: Biliński Feliks. Sztifan Mikołaj i Humeniuk Stanisław, jako zastępcy pp.: Burczwiński Leon i Hutt Daniel. Dochód z dzierżawy prawa polowania przeznaczono na rzecz gminy miasta Tłumacza, która użyć ma tej kwoty na tępienie szkodników zwierzęcych. Po przeprowadzonej w dniu 29 października licytacji, prawo polowania oddano p. Ferdynandowi Krausowi.

Życie szkoły. Na zebraniu konstituującym Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP, obrano prezesem prof. Stanisława Rzezybę, sekretariat poruczone dr. Jackowi Jedlińskiemu, funkcje skarbnika prof. Józefowi Krzywickiemu. Prof. Stanisław Dąbek przeprowadził lekcję wzorową z zakresu filologii klasycznej w gimnazjum wyższym.

Zjednoczenie mieszczan Polaków rozwinął ożywioną akcję odczytową. Inauguracyjne zebranie zaszczylił obecnością swoją starosta p. Świątkowski, który wygłosił referat o kryzysie gospodarczym. Na zebraniu drugim odczyt o postępowaniu sądowym wygłosił sędzia grodzki p. Szaina, na trzecim — ciekawą pogadankę rolniczą wygłosił inżynier Wiciński. Dalsze wykłady zapowiedzieli pp.: inspekt. P. Z. U. W. Zabierzewski, prof. Rzezycha i dr. Jedliński.

Znowu warchola. Ledwo województwo odrzuciło protest w sprawie wyborów do Rady miejskiej, a już opo-nenci wystąpili z rekuresem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nie wątpimy, że warcholi spotkają się i tym razem z odmowną odpowiedzią.

Spią snem sprawiedliwych. Od lat kilkunastu istnieje w Tłumaczu czytelnia im. Adama Mickiewicza, obecnie pod przewodnictwem prez. Osowskiego. Doniosła ta na kresach placówka ogranicza swoją „niemęczącą działalność“ do umieszczenia wywieszki w oknie lokalu i wydrukowania na kartonie listy zarządu. Czas byłby tehać w zaścianku mury ożywcza jakaś akcja, która przywróciłaby miastu tę pożyteczną placówkę. Tymczasem do zebrania dziwnie jakoś dojsz nie może. Podobnie zupełnie nie słyhać o akcji odczytowej T. S. L. ani o wyjazdach na wieś.

Rada Powiatowa BBWR. odbyła pod przewodnictwem prez. Szankowskiego inauguracyjne zebranie pełnego prezydium, do którego kooptowano: prof. Józefa Follprechta, prez. Stanisława Janiszewskiego, p. Karola Krausa, p. Józefa Ruczkowskiego, prez. Stanisława Rzezybę i insp. P. Z. U. W. Adolfa Zabierzewskiego. Sekretarz dr. Jedliński przedstawił szczegółowy plan pracy na rok 1931/32, oparty na

zasadzie jednoczenia wysiłków istniejących organizacji w kierunku wzmocnienia akcji społecznej i oświatowej. W toku ożywionej dyskusji skryształizował się plan budowy domu legionowo-strzeleckiego. Po przyjęciu zaproponowanego przez dr. Jedlińskiego podziału pracy pomiędzy członków zarządu, postanowiono na apel prezesa Szankowskiego złożyć manifestacyjną składkę na budowę pomnika dla uczczenia bohaterów walk niepodległościowych 1830—1920.

Winniki.

Poświęcenie przedszkola Z. O. P. K. Onegdaj dokonał ks. kan. Saczyński aktu poświęcenia nowego lokalu przed szkołą Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet. W czterech schludnych i estetycznie udekorowanych ubikacjach zebrała się dziatwa przedszkola i liczne grono członkiń i zaproszonych gości, reprezentujących wszystkie miejscowe władze, urzędy i instytucje kulturalno-oświatowe. Ks. kan. Saczyński wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu przedszkola, szczególnie dla miejscowości robotniczej, jaką są Winniki. Imieniem rodziców, posyłających dzieci do przedszkola, przemówił p. Szkaradek, składając na ręce przewodniczącej p. dyr. Martiszkowej wyrazy szczerego i serdecznego podziękowania i uznania za pracę Związku. Imieniem Zarządu powitała zebranych sekretarka Związku p. Lekwarska. Wśród bardzo miłego i sympatycznego nastroju odbyło się następnie przy skromnym przyjęciu zebranie towarzyskie, uprzyjemnione produkcjami „milusińskich“ z przedszkola. — Młodemu Towarzystwu, mającemu już chlubną kronikę swej działalności w Winnikach, życzymy „Szczęść Boże“ w dalszej, zbożnej pracy.

Jaśło.

Zjazd okręgowy BBWR. Niedawno odbył się zwołany przez Radę powiatową BBWR zjazd okręgowy w Jaśle, w którym wzięło udział około 500 delegatów oraz reprezentanci związków i stowarzyszeń pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej dr. Józefa Schoenborna. O sytuacji gospodarczej i działalności Sejmu wygłosił wyczerpujący referat poseł dr. Kazimierz Duch, zaś sytuację polityczną omówił

poseł Stanisław Dobrzański. O pracach organizacyjnych i działalności w powiecie złożył sprawozdanie kierownik Sekretariatu powiatowego p. Zygmunt Bałuk. — W dyskusji zabierali głos pp.: Jaworski ze Skołyszyna, Żyglowicz z Lipnicy Dolnej, Sochacki z Osobnicy, Kosiba z Jasła, oraz reprezentant Lenków ze Świątkowej W., poczem zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą pełne uznanie i zaufanie Klubowi sejmowemu i posłom BBWR, oraz wyrazy najgłębszej czci i hołdu dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Sanok.

Przedwyborcze zebranie urzędników. Onegdaj odbyło się tu wielkie zgromadzenie urzędników wszystkich dykasterij przy obecności około 250 osób. Zebraniu przewodniczył dyrektor Semin. naucz. p. Potapiński, sekretarzem mgr. Wacław Borczyk. Pierwszy przemawiał inspektor szkolny p. Szemielowski, który podnosząc zasługi i wielką pracę kandydata ziemi sanockiej na liście Nr. 1, p. Stanisława Augustyńskiego, wezwał obecnych do solidarnego poparcia listy BBWR. Wezwanie powyższe przyjęli obecni z entuzjazmem. Następnie p. Augustyński w dłuższym, rzeczowym przemówieniu przedstawił sytuację gospodarczą i polityczną świata. Wkońcu, omawiając stosunki lokalne w okręgu Nr. 48, przestrzegając przed rozbijaniem głosów polskich, które mogą wyjść tylko na korzyść naszych wrogów. Prof. Rolski w serdecznym, płomiennym przemówieniu podkreślił, że elementarnym obowiązkiem urzędnika jest zawsze popierać Rząd, a kończąc, wniósł następującą rezolucję: Przedwyborcze zgromadzenie funkcjonariuszów państwowych i samorządowych oraz innych instytucji wszystkich dykasterij, odbyte dnia 30 X 1931 r. w sali Rady powiatowej w Sanoku, uchwała przy nadchodzących wyborach wszelkimi siłami poprzeć listę Nr. 1. — Rezolucję przyjęto przez akklamację. — Następnie p. Kocyłowski wniósł protest przeciwko akcji senatora Borah'a w sprawie rewizji granic zachodnich Polski, który to protest, po przemówieniach p. dyr. Borczyka i p. insp. Szemielowskiego, uchwalono.

Zebranie w Komańczy. Dnia 1 listo-

pada b. r. odbyło się w Komańczy zebranie miejscowych obywateli, celem założenia miejscowego Komitetu BBWR. Obecnych było 60 obywateli. Przewodniczył p. Seweryn Friedel naczelnik stacji kol. Po dłuższej dyskusji wybrano prezydium, w skład którego weszli pp.: Żarski dyr. dóbr jako prezes, Stan. Kasiewicz oficjał kolej, wiceprezes, Olimp Czajkowski sekretarz gminy Czystohorb, Rudolf Kukis sekretarz gminy Wisłok, Antoni Kasiewicz leśniczy. Do Komitetu weszło 46 członków. — Uchwalono jednogłośnie popierać przy nadchodzących wyborach listę Nr. 1.

Sport.

LEKKA ATLETYKA.

Pol. Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Petkiewicza na start 8 bm. na międzynarodowych zawodach w Koszycach. Zaproszenie to nie uwzględniła dyktansu biegu.

BOKS.

Wielkie międzynarodowe zawody bokser-skie urządził LKS. Lechia w niedzielę dnia 8 listopada br. Sekcji bokserkiej Lechii udało się zakontraktować mistrza drużynowego w boksie stolicy Makkabi.

W skład reprezentacji bokserkiej na mecz z Niemcami o br. w Poznaniu wstawiono w ostatniej chwili Mizerskiego, zamiast Wiśniewskiego. Skład wyglądać będzie następująco: Kazimierski, Forlański, Rudzki, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Mizerski, Wocka. Kapitan niemieckiego związku bokserkiego ustalił następujący skład reprezentacji Niemiec: waga musza: Puttkamer (Kolonia), kogucia: Zyglarski (Monachjum), piórkowa: Jakubowski (Bochum), lekka: Donner (Berlin), półśrednia Kurth (Kolonia), średnia: Rennen (Kolonia), półciężka: Schiller, ciężka: Ramek (Berlin).

Kapitan sportowy Pol. Zw. Bokserkiego H. Sadłowski, złożył podanie o dymisję, gdyż skład na niedzielny mecz z Niemcami został ustawiony bez jego aprobaty.

ROZMAITOŚCI.

Bocheński zaproszony do Budapesztu. — Węgierski Związek Pływacki projektuje na koniec sierpnia roku przyszłego urządzenie wielkich międzynarodowych zawodów pływackich, przyczem zorganizowany zostanie wielki bieg 100 mtr. st. dow., na który mają być zaproszeni: Steiner (Czechosłowacja), Schubert (Niemcy) i Bocheński (Polska).

Polski Komitet Olimpijski przystąpił do sprzedaży znaczków olimpijskich po cenie 10, 20 i 50 groszy. Znaczki te są do nabycia w organizacjach sportowych i w Pol. Kom. Olimp. Warszawa ul. Wiejska 11.

KALENDARZYK BOKSERSKI.

Kalendarzyk ważniejszych spotkań bokserkich w sezonie zimowym przedstawia się następująco:

7 listopada Union Łódzki walczy w Gdańsku, z 8 bm. w Gdyni.

8 listopada w Poznaniu mecz Niemcy — Polska.

9 listopada ewent. mecz Łódź — Niemcy.

15 listopada półfinały drużynowych mistrzostw Polski: w Poznaniu Warta — IKP., we Lwowie Hasmona — BKS.

22 listopada mecz Warszawa — Łódź w Warszawie.

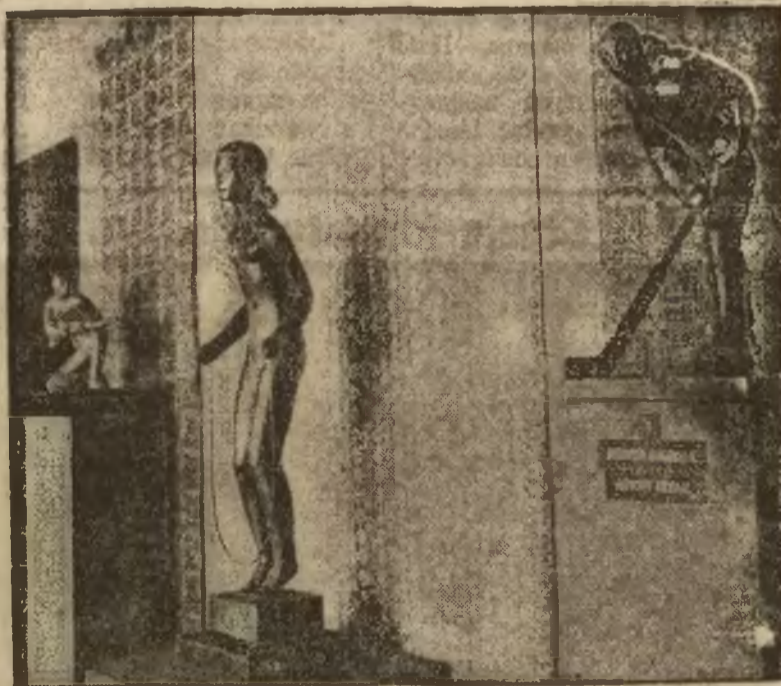
29 listopada projektowany start bokserów poznańskich w Lipsku oraz ewent. mecz Makkabi warsz. z Brnem.

8 grudnia mecz Austria — Polska w Łodzi.

13 grudnia finał drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu lub Łodzi.

Mistrzostwa Polski odbędą się 11—13 marca w Łodzi, a dzień PZB wyznaczono na 1 maja.

Sport w sztuce.



W kamienicy Baryczków, na Starym Rynku otwarto wystawę pod nazwą: „Sport w sztuce“, zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongolowicz w obecności przedstawicieli sfer artystycznych stolicy. Wystawa, zajmująca wszystkie piętra gmachu, zawiera dzieła, nadesłane na konkurs na tematy sportowe, ogłoszony przez Instytut Propagandy Sztuki w porozumieniu z komitetem olimpijskim. Wyróżnione prace wysłane będą na

Olimpiadę 1932 r. w Los Angeles. Wystawione są zarówno dzieła nagrodzone, jak i nienagrodzone. Z pośród dzieł, odznaczonych znajdujemy tu obrazy Jadwigi Umińskiej i Rafała Małczewskiego oraz rzeźby Antoniego Kenara i Alfonsa Karnego.

Na ilustracji naszej widzimy grupę rzeźb, odznaczonych pierwszą nagrodą: na pierwszym planie „Hokeista“ Antoniego Kenara, pośrodku „Skakanka“ Alfonsa Karnego, w głębi „Strzelec“ Kenara.

Walka posterunkowego z dorożkarzami.

Woźnica Raków zrzucił węgiel na pl. Strzeleckim do piwnicy kamienicy nr. 5. W tym czasie post Szewczuk doręczył mu wezwanie do Komisarjatu P. P. Raków podał wezwanie i stawiał czynny opór wobec prób posterunkowego zaprowadzenia go na Komisarjat.

Na pomoc woźnicy Rakowskiemu zbiegło się kilkunastu dorożkarzy, którzy rzucili się z pięściami na posterunkowego. Posterunkowy uzyskał pomoc w dwóch podoficerach, którzy pomogli mu rozpedzić zgraję napastników i skoczyć Rakowa w kajdany. Awanturczego woźnicę odstawiono następnie na policję.

W stolicy zachwianego funta

Londyn, w listopadzie.

Wysiadamy z samolotu w Croydon, przedmieściu Londynu. Dzień jest słoneczny i pogodny. Czy jest nim jednak dla Anglii, która przeżywa chwilę największego niepokoju finansowego? Przedmieściami, zabudowanymi setkami podobnych do siebie domów, dostajemy się z Croydon na White-Hall, gdzie wznosi się pomnik Nieznanego Żołnierza. Żaden Londyńczyk nie minie go, nie odkrywając głowy. Tym razem jednak jedyny w samolocie Anglik

miął go, nie zdjawszy kapelusza.

Musi być bardzo zaabsorbowany swe mi sprawami finansowymi, żeby się mogło zdarzyć tak niebywale zapomnienie.

Stock-Exchange — giełda. Tutaj widać się losy funta, tutaj ześrodkowane są nerwy finansów całego kraju. Zdawałoby się, że się zobaczy tu rojowisko rozgończonych ludzi, zgrzanych, ze zsuniętymi z czoła kapelusza mi, wymachujących rękami i wykrzykiujących ochryple. Tak byłoby zapewne gdzieś indziej. Ale jesteśmy w Anglii. Widzimy więc dżentelmenów w żakietach i białych getrach, z parasolem, zawieszonym na reku i nieodłącznym cylindrem na głowie. W butonierce widnieje biały gwoździć: Wsiadają ze swych Rolls-Royce'ów, taksówek, autobusów, przychodzą wreszcie piechota.

W Hyde-Parku w południe — tłumy. Jasnowłose i błękitnookie dzieci bawią się,

piłnowane przez niańki i przez wielkie, rozumne psy.

A dzieci ma Anelia prześlizgnie — niczem z obrazków reklamowych maczki Nestlé. Niańki flirtują z dozorcami, opiętymi w czerwone mundury. Bezrobotni śpią na trawnikach, przykryci gazetą, z melonikami na brzuchu.

Agitatorzy zato nie drzemia. Ciągłe przemówienia są tu na porządku dziennym. Są nawet specjalne mównice na wzniesieniach, zajmowane kolejno przez przyrodników, mówców. Mówi, kto tylko chce i o czym chce. Przechodzą dni, śpieszący do swoich spraw, służąca z koszem, niańka z dzieckiem, przystają na chwilę, posłuchają paru zdań i idą dalej.

Oto gruby człowiek w czarnym surducie mówi o Armii Zbawienia. Znajduje trochę słuchaczy: tematy zbawienia duszy pociągają rasę anglo-saską. Dalej młoda dziewczyna w rogowych okularach przemawia bezbarwnym, zmęczonym głosem. Jak się okazuje, promuje ateizm. Mały człowieczek o suchej, zwidłej twarzy, walczy do pieł i w szarym mieniu, jest komunistą. Stara się przekrzywić swego konkurenta z Armii Zbawienia: ich mównice znajdują się o dwa metry od siebie i

obaj mówcy przeszkadzają sobie wzajemnie.

głosy ich zlewają się w jakąś kakofonię. Jeszcze ktoś potępił socjalizm i sławę wielkość imperium brytyjskiego, kończąc okrzykiem: God save the King! podjętym z zanosem przez kilka dziesiąt głosów.

Znajdując się na dworcu Euston: mają powrócić incognito ze Szkocji król i królowa. Na peronie obaj książęta — Walij i Yorku, rozmawiają z ożywieniem. O czym? pewnie o kryzysie i sytuacji w kraju. Parę słów głośniejszych wyjaśnia sprawę: chodzi o emocjonującą partię cricketa i zakłady, jakie poczynili Ich Wysokości...

Pociąg zajeżdża. Królewska para wychodzi. Królowa wyprostowana, ma statyczną,

w niezmiennym kaneluszu z woalką z przed lat dwudziestu.

we wszystkich akcesoriach majestatu który nie potrzebuje liczyć się z modą. Król zgarbiony z lekka, o zniechęconej twarzy. Do wszystkich groźnych trosk kraju dołącza się jeszcze jedna—

o sukcesję: książę Walij nie ma ochoty panować, a książę Yorku nie jest do tego przygotowany.

Przywiązanie do władzy królewskiej; dziwnie jest czasem pojmieszane w Anglii z radykalizmem i nie wyłącza się wzajemnie. Był dzień, kiedy tysiące bezrobotnych demonstrowały na najbardziej luksusowych ulicach Londynu. Krzyczyli: „Jeść i „Chcemy pracy!”, śpiewając jednocześnie hymny religijne i międzynarodówkę, zło-

rzeczyli ministrom i wznosili okrzyki na cześć króla. Jeden z marynarzy zbuntowanego statku „Nelson”, zapytany, czy jest komunistą, oburzył się: — Cudzoziemcy zawsze do wszystkiego muszą mieszać politykę! Nie jesteśmy wcale komunistami. Jesteśmy wiernymi poddanymi i żołnierzami Jego Królewskiej Mości. Ale żeby bronić kraju, musimy mieć z czego żyć.

Bys.

Kącik mód. Moda dla panów.

Mówiąc o modzie, — przyzwyczajaliśmy się, myśleć tylko o modzie damskiej. A przecież i płęć brzydka także ma swoją modę, w której zachodzą od czasu do czasu zmiany. Nie tak piorunujące i szybkie, jak w modzie damskiej, gdzie literalnie co sezon są jakieś zmiany zasadnicze, ale zawsze — różnice są. I to właśnie w tym roku większe, niż kiedykolwiek.

Więc przedewszystkiem — długość. Wszystko jest dłuższe: marynarki, smokingi, fraki. Te ostatnie najwięcej. Poły fraka modelu 1932 powinny kończyć się tam, gdzie zaczynają się tyłki. Wyłogi szerokie, guziki błyszczące. Paryż wprowadza w tym roku modę kolorowych fraków. Wielkie firmy prezentują więcej modeli kolorowych, niż czarnych. Pod kolorowymi zresztą trzeba rozumieć tylko dwa kolory: bleu nuit — czyli prawie czarny granat, i tete de negre — bardzo ciemny brązowy. W obu wypadkach wyłogi są czarne. U nas jednak kolorowy frak pozostaje narazie w sferze ekscentryczności.

Widzimy także w tym roku zupełnie nowy typ smokingów, z kołnierzem

szalowym w formie litery U, odsłaniającym dużo gorsu. Krój ten wygląda cokolwiek negliżowo i wydaje się dziwnym dla smokinga. Angielskie firmy odnoszą się do tego typu z rezerwą, francuskie zato zaadoptowały go całkowicie.

Jeśli chodzi o marynarkę, to modne są zarówno jedno- jak i dwurzędowe. Są dłuższe, niż zeszłoroczne, z lekka wcięcie w talii. Materiały przeważnie z lekka prażkowane. Mankiety ozdobione czterema guziczkami. Charakterystyczne dla mody bieżącej jest noszenie białej chusteczki zawsze i do każdego garnituru, a nawet do płaszcza. Wszystkie najnowsze modele płaszców, nawet zimowych i strojnych wieczorowych na futrze, mają wyciętą kieszonkę na chusteczki.

Nie zdajemy sobie sprawy, jak wielką wagę przywiązują Angliki do getrów i sposobu ich noszenia. Powiadają, że po getrach można poznać dżentelmena. Gatunek sukna, nieposzlakowana czystość, krój i dopasowanie do nogi — to najważniejsze warunki elegancji getrów.

Nemo.

Londyn chce odebrać hegemonię mody Paryżowi

Rywalizacja w dziedzinie mody pomiędzy Londynem a Paryżem trwa już od dziesiątków lat. O ile w dziedzinie mody męskiej Londyn zwyciężał prawie zawsze, o tyle w dziedzinie mody damskiej przegrywał stale. Walka jednak nie ustawała ani przez jeden sezon i trwa w dalszym ciągu zawzięta i pełna podstępów.

Tajni wysłańcy krawców londyńskich (damskich) wysyłają rokrocznie tajne detektywki-rysowniczkę, które udając kupujące damy, szkicują z pamięci modele paryskich sukien i momentalnie wprowadzają na rynek angielski najmodniejsze kreacje już pod marką „made in England“.

Krawcy paryscy mają się na ostrożności, ale niewiele to pomaga. Dość powiedzieć, że jeszcze w r. ub. odkryto w jednym z większych magazynów paryskich tajną agentkę Londynu, która pracowała w magazynie

francuskim w roli ekspedientki, a dobrawszy się do modeli najnowszych — przesyłała ich kopie jaknajwierniejsze do Londynu.

I w roku bieżącym rywalizacja angielsko-francuska wyteży wszystkie siły po obu stronach.

Angliki na przekór Paryżowi zaczęły gwałtownie lansować kolor zielony w materiałach na damskie kostiumy. Wszystkie angielskie fabryki zaczęły wyrabiać towar tylko w tym kolorze. Materiały mają odcień błękitnawy z głębokim tonem zasadniczym zieleni. Trzeba przyznać, że towar jest pierwszorzędny pod względem jakości, a śliczny z wyglądu. To też materiały te cieszą się wielkim zbytem.

Krawców paryskich najwięcej zaniepokoiło to, że wiele eleganek paryskich zamówiło w tym roku właśnie te zielonkawe-niebieskie materiały na suknie w Londynie. Wśród za materia

lem poszła i forma, krój i ozdoby. Po raz pierwszy w dziejach mody paryskiej zawitała na rynek paryski damska moda z Londynu.

Mało tego... Londyn chce jeszcze Paryżowej odebrać hegemonię w dziedzinie pudru. Angliki zaczęli wyrabiać puder w kolorze pastelowo-zielonkawym o nadzwyczaj delikatnym odcieniu. I o dziwo... eleganci paryskie ubiegają się za tym kolorem nieco... trupim. Już pisarz Ewers nazwał ten kolor trupio-wodnym. Otóż taki właśnie kolor pudru jest, w tej chwili dernier cri mody.

Fabrykanci pudru we Francji przerażili się naprawdę. Zwołali oni w tych dniach pocichu zebranie, na którym uchwalono wyprodukować puder w kolorze zielonkawym o jeszcze piękniejszym odcieniu.

Ten ostatni gatunek pudru będzie lansowany w ogłoszeniach i w feljetonach poczytnych literatów paryskich. Można sobie wyobrazić, ile zarobią literaci na tej reklamie. Ale Francja musi zwyciężyć.

Krawcy również biedzą się w tej chwili, w jaki sposób wypędzić angielskiego intruza z rynku. Będziemy więc świadkami nowej walki na rynku towarów na suknie damskie. Lada moment Paryż rzuci na rynek coś bardzo wykwintnego, co z miejsca zwalczy konkurencję.

Do tych kłopotów paryskich dołączył się w ostatnich niemal dniach jeszcze jeden: Oto Londyn poddyktował nową modę upiększania brwi i rzęs. Ni mniej ni więcej, tylko eleganci londyńskie... srebrzą sobie i brwi i rzęsy. I ta moda ogromnie się podobała młodym ladies. Jakże więc szanująca się eleganka paryska miałaby nie uczynić tego samego?

Jak widzimy, kryzys nie bardzo się daje we znaki Paryżowi i Londynowi. skoro mogą staczać ze sobą takie walne batalie w dziedzinie mody. Co prawda, to przegrana w tej dziedzinie oznacza ruinę wielu fabryk i przedsiębiorstw. Gra jest więc warta świeczki.

Kto zwycięży? Najprawdopodobnie Francja, która nigdy nie ustąpi supremacji Anglii w dziedzinie mody damskiej. Angliki zaś, jak to było dotychczas, będą musieli zadowolić się hegemonią w dziedzinie mody męskiej.

Z GIEŁDY.

Lwów, 3 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8'85 trzy czwarte. Ruch międzybankowy w dewizach słaby, przy dostatecznej podaży niewielkim zapotrzebowaniu. Płacono za: Nowy Jork 8'90 i jedna czwarta — 8'91 i jedna czwarta, Londyn 33'75 — 34'10. (po otrzymaniu oficjalnych kursów z Warszawy, gdzie płacono za dewizę na Londyn 32'80 zł. nastąpiło u nas również znaczne obniżenie kursu). Zurych 173'80 — 174'25. Praga 26'37 — 26'43, Paryż 34'95 — 35'15. Wiedeń 117'00 — 118'00.

Przebieg zebrania giełdy akcyjnej, bezochotny z powodu braku ofert, nie doszło do transakcji.

Poza giełdą płacono za 4 proc. obligacje Banku Kraiowego zł. 30.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 listopada. (Tel. wł.) Słabsza tendencja dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'86 i trzy czwarte.

Rubel złoty w obrotach prywatnych 5'14.

Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211'50. Obroty akcyjnymi małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3 listopada.

Na giełdzie transakcje w ziemniakach po cenach dotychczasowych. W innych artykułach utrzymują się ceny także na niezmiennym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Stacje klimatyczne.



Jedną z piękniejszych rzek Polski jest Prut, przebiegający się raz wąskim korytem pomiędzy skałami, a tworzący gdzieś indziej wspaniałe wodospady i t. zw. „porohy”. To też wzdłuż jego brzegów powstają coraz liczniejsze stacje klimatyczne, stosun-

kowo mało jeszcze uczęszczane. W pierwszym rzędzie należą tu Worochta, Jaremcze, Tatarów i Jamna.

Zdjęcie nasze przedstawia wodospad Kapiwiec w dolinie Prutu w okolicy Jamny.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radiowy.

Środa, 4 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 12'15. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'15 — 15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospodarczy. — 15'15. Lwowski kącik harcerski. — 15'25. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'40. „Szachy“ w opr. p. Stanisława Turkowieckiego. — 15'55. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'00. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 16'15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'20. „Czy wychowawcy mają karać czy nie karać“ wygł. prof. Dąbrowski. — 16'40. Muzyka. — 17'10. Odczyt. — 17'35. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego. — 18'50. Rozmaitości. — 19'15. Muzyka z płyt gramofonowych i odczytanie programu na dzień następnny. — 19'25. Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. „Miejsca muzykańcy w dawnej Polsce“ wygł. dr. Adolfa Chybińskiego, prof. Uniw. J. K. — 20'15. Piosenki w wyk. Polskich Reveillersów. — 21'00. Kwadrans literacki: „Trzy słowa“ Artura Górskiego (Klecha z folkloru szwedzkiego). — 21'15. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego. — 22'10. Audycja literacka Wilhelma Raorta. — 22'30. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'35. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'40. Wiadomości sportowe. — 22'45. „Sw. Hubert patron myśliwych“ wygł. prof. Rudolf Wacek. — 23'00—24'00. Muzyka taneczna z teatru variete „Bagatela“ we Lwowie. — Orkiestra pod dyr. Leopolda Striksa.

Warszawa. (1411) Godz. 20'15. Piosenki w wykonaniu Polskich Rewellersów. — 21'05. Koncert kwartetu drezdeńskiego. — **Bratysława.** (278) 19'20. „Turandot“ opera Pucciniego. — **Berlin.** (419) 20'30. „Wzniesienie sprawy Rembrandta“ słuchowiska H. Kysera. — **Manchester.** (Reg. 479) 21'30. „Ridgeway parade“ nowa seria rewjowa. — **Kalundberg.** (1153) 21'15. Radiobal. — **Hinzen.** (1875) 20'40. Wieczór religijny.

Czwartek, 5 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 12'15. Odczyt rolnicy „Wstępimy do szkół rolniczych“ wygł. inż. Kazimierz Turkowski, nacz. wydz. oświatowego W. I. Roh. — 12'35. V koncert szkolny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, Halina Dudziówna (sopr.) i Bolesław Ginzburg (wiolonczela). — 14'00—15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospodarczy. — 15'15. Lwowski komunikat LOPP. — 15'20. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'50. Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka dr. Jerzego Szpakowskiego „Chory człowiek, drabina i łyżka drewniana“, b) „Zaginione zwierzęta“ felj. prof. Aleksan-

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY.

5)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Po zdobyciu strefy hiszpańskiej pozostała jeszcze strefa francuska, a był to wielki kęs dla tak małego potentata. Lecz zachęty płynęły z różnych stolic: „Na co czekacie? Chwila jest stosowna. Francja jest na tyle głupia, że nie podwoiła liczby żołnierzy na swych posterunkach granicznych, nawet po klęsce wojsk hiszpańskich. Odważcie się! Francja jest biedna. Francja jest pacyfistką. Maszerujcie! Jeśli odważy się ruszyć, podniesiemy taki hałas o jej tendencje imperjalistyczne, że obawa uchodzenia za naród militarystyczny powstrzyma jej wojownicze zapędy. Znamy ją dobrze; ułamiemy nią kierować. Mamy przynajmniej na jej parlamencie. Zaczynajcie, licząc na nas“.

Kuszony, lecz ostrożny Abd-el-Krim przed ostatecznym zaangażowaniem się, postanowił zbadać, co można myśleć o tej gwarancji swobody. Wskutek czego co noc, w różnych punktach naszej granicy północnej, komendant wysuniętych posterunków budzony był ze snu gestem ostrzeliwaniem osad. Gdy zarść jego ludzi przybywała

na miejsce, stwierdzała przy świetle palących się strzech, że prócz pięciu lub sześciu ciał z przerzniętymi gardłami, zaatakowana osada była pusta. Zadowolony zaś napastnik przekraczał granice zpowrotem, podząc przed sobą bydło, kozy, dzieci i kobiety, łup wymierzany z pochwałą w rozkazie dziennym.

Moc traktatów czyniła z granicy uświęconą zapórę, komendant posterunku klnąc wracał do swojej warowni i nazajutrz wysyłał zapomocą cheliossa — telefon bowiem był przecięty — raport o całej sprawie, dowodzący potrzeby obrony podbitych plemion, gdyż w przeciwnym razie, podburzone bezkarnością sąsiada, nie rozumiejąc traktatów i przeciw sile uznając tylko siłę, poidą dobrowolnie powiększyć szeregi napastników. Kończył prośbą o posiłki.

Raporty dochodziły do Głównej Rezydencji, która je czytała z zaniepokojeniem, na marginesie robiła uwagi niebieskim ołówkiem, streszczała w tajnym raporcie i wysyłała samolotem do Paryża, że wzmianka „bardzo pilne“ i uwaga od siebie: „Nie może być mowy o bezpieczeństwie na granicach dopóki nie otrzymany prawa pościgu“.

„Prawo pościgu“ upoważnia napadniętego do wtargnięcia w granice sąsiada i jeśli ten nie stawia przeszkód, ukarania napastnika za spustoszenie swojej własności.

Jeśli to prawo istnieje dla ludzi prywatnych,

Nelmanówna (fort.) — 21'25. Słuchowisko Al. Fredro: „Wielki człowiek do małych literatów“ w rodzi. St. Dunin-Karwickiego. — 22'10. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'15. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'20. Wiadomości sportowe. — 22'25 — 24'00. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni Szkołkiel.

Warszawa. (1411) Godz. 12'35. Koncert szkolny z Filh. — 21'25. Słuchowisko Al. Fredro p. t. „Wielki człowiek do małych interesów“. — **Hilversum.** (298) 22'10. „Don Pasquale“, opera Donizettiego. — **Davenport.** (Reg. 398) 20'00. Sławne walce odśpiewa M. Sugden. — **Beromuenster.** (459) 20. Muzyka japońska. — **Langenberg.** (472) 20'35. „Interes w Ameryce“, komedia P. Franca. — **Mediolan.** (500) 20'35. Wieczór muzyki włoskiej. — **Wiedeń.** (516) 19'40. „Wieczór w Gruping“ muzyczne obrazy rodzajowe.

Z całej Polski.

Przed wprowadzeniem urzędowych biletów autobusowych, Ministerstwo robót publicznych wydaje już przedsiębiorcom autobusowym za pośrednictwem urzędów wojewódzkich urzędowe bilety autobusowe, które wprowadzone zostają z dniem 15 bm. Bilety te sprzedawane będą przedsiębiorcom w książeczkach po 25 i 50

sztuk, przyczem przy kupnie właściciele autobusów wpłacać będą jedną trzecią część nominalnej ceny biletów na fundusz drogowy.

Bilety wydane przez ministerstwo robót publicznych posiadają cenę nominalną od 60 gr. do 16 zł. Nazwa stacji początkowej i końcowej nie jest na bilecie wydrukowana, lecz przed-

watnych, nie obowiązuje ono dla narodów. Niemożliwym jest zastosować je bez uprzedniego traktatu opracowanego przez dyplomatów i zatwierdzonego przez rząd.

Otóż, nasz parlament w tym czasie — marzec 1924 — miał inne kłopoty niż zawieranie traktatów. W pełnym okresie wyborczym nasuwać wybranym inną troskę niż ich ponowne wybranie, zwłaszcza gdy odskocznia był projekt zmniejszenia podatków, zaś placącym je narzucać gróźbę z kosztownej ekspedycji, którą niejedni bezczynie uważali za próbę brutalnej aneksji!... Dobra, ten Abd-el-Krim nie miał najmniejszego pojęcia o kurtuazji, a ci żołnierze z Afryki nudni byli ze swymi wymaganiami.

Dano im to do zrozumienia; wysłanie posiłków odłożono do podpisania traktatu, a wygotowanie go powierzono dyplomatom. Co do reszty to armia afrykańska niejedno już widziała: — wytrzyma.

Wytrzymała istotnie. Tylko Abd-el-Krim niewiele dbając o dyplomację i w dodatku uważając siebie za posłażącego baraka*) — Allacha i nie licząc się z prawem, przeszedł granicę na czele swych Riffenów. Wobec naszej bezczynności, zagrożone plemiona przyłączyły się do niego, a nasze wysunięte posterunki na północnym krań-

*) Baraka, cząsteczka wotegi boskiej, pozostawiona przez Allacha czło-wiekowi wybranemu.

siębiorca autobusowy lub jego pracownik obowiązani są w odpowiednim miejscu wypisać je atramentem, ołówkiem, lub wybić stemplem.

Szczegóły urządzenia pierwszego polskiego statku sanitarnego. Spuszczony ostatnio na wodę pierwszy polski statek sanitarny „Samarytanka“, wykonany został w Stoczni Gdyńskiej w ciągu 4-ch miesięcy całkowicie z materiałów polskich; statek posiada 60 konny motor polskiej fabryki „Perkun“.

Wyporność statku wynosi 28 ton brutto, długość 15'50 mtr., szerokość 3'75 mtr., wysokość 2'50 mtr., zagłębienie normalne 1'70.

W konstrukcji wewnętrznej statku uwzględniono specjalnie jego przeznaczenie, dostosowując urządzenia do transportu chorych ze statku na ląd. W bocznej części statku znajduje się pomieszczenie do wsuwania noszy z chorymi wprost z pokładu.

„Samarytanka“ przeznaczona jest dla szpitali sanitarnych w porcie gdyńskim. Ogólny koszt budowy statku wynosi około 90 tysięcy złotych.

==□==

cu Uerghi zostały odczone i odcięte od świata przez niezliczone hordy, które dobrze uzbrojone, dobrze wyćwiczone, zaczęły kopać szanice wokół naszych warowni w oczekiwaniu, aż głód, pragnienie lub słońce wydadzą im ich załogę.

Trzeba było wziąć na serio tak poważną groźbę i Paryż wydał nareszcie rozkaz mobilizowania rezerw.

Powstrzymam się dzisiaj od opowiadania tego, co nas kosztowało to opóźnienie i ile przyczyniło nam trudności.

Od listopada x...y pułk Legji Cudzoziemskiej stał w Kreiderze dla uzupełnienia. Mówiąc prawdę, nudził się. Legionista nie jest stworzony do życia garnizonowego, gdyż stałe znów do walki z tem, przed czem uciekł podpisując swój zaciąg: mianowicie przed przesładującym go demonem własnego wnętrznego życia. Kamienne ściany dławia go, dach przygniata, a względny komfort łóżka drażni swoim spokojem. Najlepszą ucieczką przed samym sobą jest dla niego tropienie wroga, ciężkie warunki, bezgraniczny horyzont i wyczerpujące marsze, źródło żeby móc się napić i wykapać i ciężki sen znużenia w nocy pod płóciennym namiotem, z plecakiem pod głową i piaskiem za materac. Legionista jest tułaczem, uciekającym przed swym sobowtórem, którego się boi. Unieruchomić go, to dać sobowtórówi sposobność do owdarcia nim znówu.

OGŁOSZENIA

MEBLE

luksusowe i pojedyncze w najmodniejszych fasonach poleca wytwórnia **MEBLI Kazimierza Cholewy** Lwów, Żółkiewska L. 127. — Tel. 94-63.

Specjalność sypialnie francuskie, jasne i ciemne. 5191

POSAD POSZUKUJĄ

ROLNIK

szkoła rolnicza, wyższy kurs mlecarki 20-letnia praktyka gospodar. w większych majątkach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Adm. Słowa pod „Zarządca 45”. 5106

POSZUKUJĘ

posady woznego możliwie jak najrychlej. Zgł. do Adm. Sł. Polskiego pod „Bezrobotny”. 5234

WYKWALIFIKOWANA

służąca poszukuje posady od 15 listopada. Tylko we Lwowie w domu katolickim. Łaskawe listy do Adm. Słowa Polskiego dla „Wykwalifikowanej”. 5254

KOMERCJALISTA

wyższe studia zagraniczne, praktyka krajowa, zagraniczne przedsiębiorstwa, prima referencje poszukuje pracy stałej lub tymczasowej. Łask. zgłoszenia Adm. p. „Zaufany”. 5255

KUPNO

KUPUJĘ

meble antyczne, porcelanę, szkła i wszelkie drobiazgi starożytne. Jaroszewski, Romanowicza 9. 5251

SPRZEDAŻ

Za gotówkę i na raty.

Otomany od zł 55, kanapki 50, 3 poduszki z trawy 25, 3 poduszki włosienne 65, siatki 28, Łóżka składane, tapczany itp. poleca

E. Korenblit
Lwów, Brajerowska 4. 5204

INSTRUMENTA

lekarskie, inżynierskie, fizyczne, kinowe naprawia najdokładniej tanio. Zakład precyzyjno-mechaniczny Wojakowskiego, Lwów Piłsudskiego 27. 4766

FORTEPIAN

krzyżowy, króciutki, znakomity cena niska, niebywała dotąd okazja — sprzeda Sklepiarski, Kopernika 26 5266

ZA BEZCEN

Indantren kolorowy na firanki zł. 3.50. Kapy brokatowe nowoczesne wzory. Wytwórnia robót ręcznych Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 5097

PIES DOG

rasowy, 4 miesięczny, łaciasty do sprzedania tanio Nabelaka 23 II 6. 5253

Na raty! Meble!

wszelkiego rodzaju, dogodnie warunki sprzedaży każdemu 5261

„KRAJOWY DOM MEBLOWY”
Lwów, ul. Piłsudskiego 27. Tel. 86-82.

MIESZKANIA

MIESZKANIE

4 pokojowe, pełny komfort, do najęcia w okolicy ul. Akademickiej Wiadomość Chorażczyzna 8, parter lewy. 5184

MIESZKANIE

2-pokojowe z łazienką i kuchnią, słoneczne, nie niżej I. piętra. Okolica Wysokiego Zamku lub Parku Kilińskiego poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Polskiego pod „Mieszkanie”. 4959

POKOJ

z meblami lub bez, z wikwintnem utrzymaniem za pożyczkę 10 tys. złotych, zabezpieczenie hipoteczne, referencje pod „hipoteczne” do Słowa Polskiego. 5241

ZNIŻKA CEN OGŁOSZEŃ

oraz

OGŁOSZENIA DLA BEZROBOTNYCH

GRATIS!!

W uwzględnieniu ciężkiego stanu bezrobocia na terenie Lwowa i Małopolski wsch. oraz braku pewnego rodzaju publicznego wykazu wolnych posad i chcąc temu stanowi rzeczy choć w części ulżyć, Administracja nasza otwiera na czas kryzysu w dziedzinie pracy, na pierwszym miejscu w dziale drobnych ogłoszeń rubryki:

WOLNE POSADY: pierwszych 5 słów GRATIS, dalsze po 6 gr.
POSZUKUJĄCY PRACY: „ 5 „ GRATIS, „ 4 „

Następnie uwzględniając trudne warunki ekonomiczne czasu i pragnąc społeczeństwu dać możliwość korzystania jednak z ogłoszeń czy reklamy prasowej, Administracja nasza zdecydował obniżkę cen drobnych ogłoszeń, a mianowicie:

Różne ogłoszenia: pierwsze słowo tłustym drukiem 25 gr. dalsze po 8 gr.
Matrymonjalne i korespondencje pryw. j. wyżej 30 „ „ 15 „

Ponadto wprowadzamy **nowość**, praktykowaną w prasie zagranicznej z dużym powodzeniem a mianowicie:

Adresy rękodzielników, rzemieślników i drobnego kupiectwa, z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 1.50 zł.

Adresy mających do zbycia artykuły sezonowe lub produktu rolne, z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 1.75 zł.

Adresy lekarzy, dentystów, aptek i t. p. z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 2.00 zł.

Specjalne rabaty przy częstszych ogłoszeniach. — Na zapytania dajemy odwrotnie wyczerpujące odpowiedzi.

Administracja „Słowa Polskiego”.

3494



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW. W POZNANU
WIELKIM SREBRNEM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI LWÓW PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92



FRONTOWY

pokój umeblowany, Gliniańska 6, lewy parter 5199

MIESZKANIE KOMFORTOWE

3 pokoje z kuchnią poszukuje w pobliżu śródmieścia. Referencje na żądanie. Łask. zgłosz. z podaniem warunków pod „Solidny Lokator” do Adm. 5233

POSZUKUJĘ POKOJU

umeblowanego lub nie, z utrzymaniem lub bez, wejście niekrepujące, w śródmieściu. Zgłoszenia z ceną do Administracji „Zarządca” 5031

POLSKA SPÓŁKA DLA TRANSPORTU I HANDLU

Lwów, ul. Sienkiewicza 9, tel. 5-23
skuteczna przeprowadzki miejscowe fachowo i tanio. 4999

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2.50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

NAUKA I WYCHOWANIE

Kursy niemieckiego
początkowe średnie
ograniczona ilość osób!
w Szkole „Ecole Réforme”
ul. Piłsudskiego 14. 5247
Wpisy do 6 listopada.

Stenografii Kurs

rozpoczyna
Szkoła „Ecole Réforme”
Wpisy do 6 listopada. ul. Piłsudskiego 14.

Kursy FRANCUSKIEGO

początkowe średnie
ograniczona ilość osób!
w Szkole „ÉCOLE RÉFORME”
Wpisy do 8 listopada. ul. Piłsudskiego 14.

POMOC LEKARSKA

Spec. chorób skór, wener. i kosmet. b. sek. szpital. wied. i państw. we Lwowie

Dr. LAURA FULLENBAUM
ordynuje od 2-5 popoł. we Lwowie.
UL. SŁOWACKIEGO 3. 4339

WOLNE POSADY

L. 2104/31 W Lesku 30/X. 1931 r.

POWIATOWA KASA CHORYCH

w Lesku ogłasza Konkurs na posadę lekarza kasowego z siedzibą w Ropience Warunki: 1) Obywatelstwo polskie. 2) Dyplom dyktora wszech nauk lekarskich i prawo wykonywania praktyki. 3) Przynajmniej 3-letnia praktyka zawodowa. Do posady tej jest przywiązana płaca w kwocie 750 zł. miesięcznie Prywatna praktyka dozwolona. Mieszkanie (3 pokoje, kuchnia, wodociąg światła elektryczne) zapewnione. Podania należy udokumentowane oraz zaopatrzone życiorysem należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada b. r. pod adresem Powiatowej Kasy Chorych w Lesku Komisarz Zarządzający: **Kazimierz Kaucki.** 5268

RÓŻNE

WYTŁACZAM

desenie na płaszcach pluszowych nawet starych, zniszczonych odświeżam, przerabiam, M. Wolańska, Lwów, ul. Sobieskiego 12, Tel. 17-04. 4879

FUTRA

damskie, męskie wykonuje najstarannie sumiennie, gustownie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera. Senatorska 11 a, tel. 69-56 5265

WYTWÓRNIA

abazurów artystycznych „Janina” Lwów Kościuszki 16. Telefon 11-44 474

DAMSKI FRYZJER ANTONI

były współwłaściciel firmy „Roxi” w hotelu Europejskim. Były pracownik pierwszorzędnych firm zagranicznych i warszawskich. Wykonuje ondulacje elektryczną, wodną powietrzną, farbowanie włosów, brwi i rzęs na stałe. Po cenach umiarkowanych. Od 2 listopada 1931 r. nadal poleca się P. 1, Paniom w Salonie fryzjerstwa Damskiego Aleksandra Gołobowa Leona Sasielę 1. 26 Tel. 83-42. 525

MASZYNY DO SZYCIA

SINGER-KAYSER

na dogodne spłaty.

NAPRAWA MASZYN

JULIAN ŁOMAGA

Lwów, Wałowa 11, telef. 28-70.



ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

J. PIRKOWSKI i Ska

Lwów, ul. SĄDOWA L. 5.

naprzeciw Domu Katolickiego

wykonuje wykwalifikowaną garderobę

męską i damską z własnych i powierzonych materiałów. 5292

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM”.